

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Niedziela 14 lutego 1937 r.

Nr. 44

O zwrot kościołów w Meksyku walczy ludność katolicka

VERACRUZ (Meksyk), 13.II. Ludność katolicka Kordoby usiłowała otworzyć kościół, przekształcony na koszary straży ogniowej. Pięć tysięcy osób zaatakowało gmach kościoła, skąd usunęła strażaków i przyrzędy do gaszenia ognia. Zawezwany oddział wojsk federalnych rozproszył demonstrantów.

W Orizaba wierni zawładnęli 4 kościołami, z 10 dotychczas zamkniętych, w pozostałych 6 urządzone koszary dla wojsk federalnych. Piętnastotysięczny tłum katolików demonstrował przed pałacem gubernatora, żądając oddania pozostałych kościołów. Na czele pochodu postę-

powaly kobiety, niosące obraz Matki Boskiej z Guadelupy. Gubernator przypomniał demonstrującym ich obietnicę, powstrzymania się od wszelkich ekscesów do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy o twarcia kościołów.

Stronnictwo agrarne w stanie Veracruz, zaniepokojone ruchem katolickim, postanowiło zwrócić się do prezydenta Cardenas, z prośbą o udzielenie zezwolenia na utworzenie specjalnego batalionu, złożonego z robotników rolnych. Zadaniem tego batalionu będzie paraliżowanie wszelkich akcji kół faszystowskich i katolickich.

Sprawa fundacji Jakóba Potockiego na plenum Sejmu

WARSZAWA, 13.II. Pos. Jedynek poruszył na dzisiejszym plenum Sejmu zagadnienie fundacji s. p. Jakóba Potockiego. Mówca przedstawił niebezpieczeństwa, jakie grożą fundacji wskutek zarządzeń niezgodnych z wolą testatora i statutem fundacji. Chodzi tu, zdaniem mówcy, o pewien moment natury moralnej, ażeby przez tego rodzaju postępowanie wobec fundacji, nie zrazić tych ludzi dobrej woli, którzy zaniechali by w przeszłości zapisać majątek na jakiś cel wyższej użyteczności publicznej.

Pos. Choński Dzieduszycki, mówiąc o sprawie fundacji Jakóba Potockiego, oświadcza, że jest to „aferra”, jedna z najbardziej szkaradnych, jakie były w ostatnich latach w Polsce. Chodzi o to, aby atmosfera była oczyszczona. Wobec tego pos. Dzieduszycki zwraca się do p. Premiera i ministra Opieki Społecznej, aby

napowrót powołano do życia rozwiązana radę fundacyjną.

Po tych przemówieniach zabrał głos podsekretarz stanu w min. Opieki Społecznej dr. Piestrzyński, który szczegółowo wyjaśnił poruszoną sprawę fundacji J. Potockiego, wspomniawszy o decyzji odebrania majątku fundacyjnego z rąk wykonawców testamentu i o fakcie oddania majątku fundacji.

Ministerstwo uważało, że ażeby zakończyć tę wielką kampanię, jaka się zaczęła nie tylko w prasie polskiej, lecz i zagraniczną, jedynym wyjściem było przerwać dyskusję w ten sposób, iż powołano do życia zarząd komisaryczny.

Zarząd komisaryczny przyszedł do wniosku, że w okresie rządów wykonawców testamentu były porobione pewne transakcje, które wydawały się zarządowi komisarycznemu — słusznie, czy niestosownie, to mniejsze — niestosowne.

Prasa szeroko zaczęła się rozpisywać o jakichś aferach i wtedy sędzia do spraw szczególnej wagi, wkroczył i rozpoczął śledztwo. Wówczas — oświadcza wiceminister — kiedy pos. Jedynek ku memu. zadoleniu prosił o wyłonienie specjalnej komisji, powiedziałem, że nie wydaje mi się chwila do tego odpowiednia, gdyż część akt i papierów będzie trudno dostępna, gdyż potrzebuje ich sędzia do spraw szczególnej wagi.

Jednak z chwilą, kiedy sędzia skończył swe dochodzenie, na drugi dzień zaczęła się kontrola szczegółowa całej gospodarki od chwili zgonu Jakóba Potockiego do momentu objęcia fundacji przez zarząd komisaryczny, a następnie od objęcia przez zarząd do dni ostatnich. Na mocy ostatecznie wydanych ustaw N.I. K. jest uprawniona wykonać kontrolę z własnej inicjatywy. Mam obietnicę Prezesa N. I. K., że kontrola natychmiast przystąpi do tej sprawy.

Grypie przeciwbieżniemu zazywając tabletki **Togal** doznaje się ulgi

Brak informacji o treści rozmowy von Ribbentropa

BERLIN 13.II. Czynniki rządowe niemieckie nie udzielają żadnych informacji o treści rozmowy von Ribbentropa z Halifaxem. Wiadomo jedynie, że ambasador przedstawił znane już naogół poglądy niemieckie na szereg zagadnień międzynarodowych

W tutejszych kołach zagranicznych sądzi, że sprawa kolonii poruszona była w formie bardzo ogólnikowej. W pośrednim związku z ogólną sytuacją gospodarczo-polityczną Rzeczy niemieckiej.

Rektor Staniewicz w Berlinie

BERLIN. Wczoraj rano przybył do Berlina rektor U. S. B. prof. Witold Staniewicz. Rektor Staniewicz wygłosił odczyt w uniwersytecie o zagadnieniu agrarnym Polski.

Aresztowanie Jagody

LONDYN, 13. II. „Daily Telegraph” donosi, że Jagoda, b. kierownik G.P.U. został aresztowany. Fakt aresztowania utrzymywany jest w ścisłej tajemnicy.

Proszki "MIGRENO-NEVOSIN" KOGUTEK ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.

Kronika telegraficzna

** W pałacu królewskim w Neapolu odbył się chrzest nowonarodzonego następcy tronu włoskiego. Dziecko otrzymało 12 imion.

Do Neapolu przybyła belgijska królowa-matka.

Z okazji narodzin ks. Wiktora Emanuela, król udzielił amnestii za przestępstwa, popełnione do dn. 12 lutego r.b. i podlegające karze więzienia do lat 3, lub grzywnie pieniężnej. Ponadto kary więzienia do lat 10 zostaną zmniejszone o 2 lata, a kary wyższe o 4 lata.

** Księżna Maria i hr. Harewood wyjechali do Londynu.

Książe Windsor oraz poseł brytyjski w Wiedniu Delby wraz z małżonką zęgnali ich na dworcu.

** Król Jerzy 6-ty przewodniczył dziś na posiedzeniu rady prywatnej, na którym zatwierdzono szczegóły ceremonii religijnej koronacji króla.

** W sobotę, 13 lutego, otwarte zostały w Zachęcie trzy wielkie wystawy, na czoło których wysuwa się wielka wystawa morską, zorganizowana przez Tow. Zachęty Sztuk Pięknych i Ligę Morską i Kolonialną.

** W Zabiem odbyła się uroczystość otwarcia wysoko-górskiej szk. rolniczej dla absolwentów szkół powszechnych. Jest to trzecia tego rodzaju szkoła rolnicza w Polsce.

** W dniach od 10 do 23 marca r.b. odbędzie się wzdłuż wybrzeży libijskich wielkie manewry floty wojennej, na których będzie obecny Mussolini.

W Senacie to samo

W piątek odbyło się posiedzenie komisji rolnej Senatu, zakończone po północy, na którym rozpatrywano nowelę do dekretu o lasach państwowych. W imieniu rządu wyjaśnienie udzielił min. Poniatowski i dyr. Loret. Komisja senacka przyjęła bez zmian artykuły 20 i 33 w brzmieniu, uchwalonym przez Sejm, wbrew

wnioskowi mniejszości, który żądał skreślenia przepisów o zatwierdzeniu planu użytkowania przez Izby, i o możliwości wprowadzania przez Izby zmian w planie finansowo-gospodarczym.

Różnica zdań pomiędzy min. Poniatowskim a Izbami ustawodawczymi pozostała więc w dalszym ciągu.

Paweł Grzeszolski wraz z żoną popełnili samobójstwo

KRAKÓW, 13.II. W Krakowie późnym wieczorem rozeszła się wiadomość o samobójstwie Grzeszolskiego i jego żony.

Paweł Grzeszolski i jego żona Pelagia, którzy, jak się okazuje, przyjechali 10 lutego do Krakowa i zamieszkali w „Hotelu Polskim”, przy ul. Floriańskiej, popełnili dzisiaj wieczorem samobójstwo, trując się luminalem. Około godz. 20.30 służba hotelowa, stwierdziwszy fakt samobójstwa, zaalarmowała zarząd hote-

lu. Grzeszolskiego znaleziono już martwego, leżącego na łóżku, żonę jego obok na ziemi, dającą jeszcze oznaki życia.

Na miejsce wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które odwiozło Grzeszolską do szpitala św. Łazarza. Zwłoki Grzeszolskiego odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Grzeszolski zameldował się w hotelu pod obcym nazwiskiem. Został on listy, które przekazano władzom śledczym.

Wizyta szefa wojsk Sowietów w państwach bałtyckich

MOSKWA, 13. II. Agencja Tass donosi: Szef sztabu generalnego, marszałek związku sowieckiego Jagorow, na zaproszenie szefów sztabów

generalnych armij: Litwy, Łotwy i Estonii, uda się w najbliższych dniach z rewizytą do Kowna, Rygi i Tallina.

Reprezentacja Watykanu w Burgos

CITTA DEL VATICANO, 13. II. Jak wynika z urzędowych danych rocznika pontyfikalnego, stosunki dyplomatyczne pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem w Walencji są, praktycznie biorąc, zerwane. Przy nazwiskach — mgrs Silvio Pericano, chargé d'affaires ad Interim i Ignacio Zulueta, ambasador Hiszpanii przy Stolicy Apostolskiej figuruje uwaga — „nieobecni”. Jednocześnie

rocznik przynosi potwierdzenie wiadomości o stosunkach Watykanu z rządem w Burgos. W dziale „reprezentanci oficjalni, tymczasowi”, figuruje w Burgos kardynał Gomay Tomas, arcybiskup Toledo, a jako reprezentant akredytowany w Watykanie przy Stolicy Apostolskiej, wymieniony jest markiz Magaz, jako chargé d'affaires rządu w Burgos.

Spotkanie księżęcej pary holenderskiej z ks. Windsoru

WIEDEN, 13. II. Ks. Julianna z mężem ma jutro wyjechać do Tyrolu, zapewne do Igls. Dziś para księżęca zwiedzała zabytki Wiednia.

Prasa donosi o przypadkowym spotkaniu w windzie hotelu Bristol

księżęcej Julianny z małżonkiem z księciem Windsoru i jego siostrą. Spotkanie to miało charakter nadzwyczaj serdeczny i zamieniło się w dłuższą pogawędkę w hallu hotelowym.

Samolot rysujący dymem emblematy sowieckie

PARYŻ 13.II. Agencja Havasa donosi z Wiednia: Wczoraj popołudniu pojawił się nad Wiedniem od strony granicy czeskosłowackiej samolot, który narysował na niebie

dymem emblematy sowieckie: młot i sierp. Samolot powrócił następnie do Czechosłowacji. Pochodzenie jego jest nieznanne.

Czy Sowiety będą nadal agresywne w stosunku do Finlandii

HELSINGFORS, 13.II. Wszystkie dzienniki dzisiejsze, komentując wizytę ministra spraw zagr. Holstiego w Moskwie, dochodzą do zgodnego wniosku, że zawczasie jeszcze wy-

ciągać konkretne wnioski o rezultatach podróży. Dopiero przyszłość pokaze, czy Sowiety zaniechają ewej agresywności wobec Finlandii i obecna poprawa stosunków będzie trwała

Skradziona broń w Saumur przeznaczona była dla czerwonej Hiszpanii

PARYŻ, 13.II. Jakkolwiek wyniki śledztwa w sprawie tajemniczej kradzieży broni ze szkoły kawaleryjskiej w Saumur trzymane są w tajemnicy, dzienniki podają pewne szczegóły, świadczące, że część skradzionej broni znajdować się ma w okolicy Tuluzy, która stała się ostatnio, wraz z Perpignan ośrodkiem działalności żywiołów anarchistycznych. Sprawcy kradzieży, mieli zamiar skoncentrować cały ładunek

na przedmieściu Tuluzy, skąd dalej mieli ją przetransportować przez Perpignan na stronę hiszpańską. Ponieważ plan ten okazał się zbyt trudny, ze względu na wzmoczoną czujność francuskich władz pogranicznych na odcinku Perpignan, sprawcy kradzieży postanowili przetransportować broń do Hiszpanii innymi drogami. Do Tuluzy udało się kilku inspektorów policji, celem dopomożenia miejscowym władzom w śledztwie i poszukiwaniach.

Zwycięski marsz wojsk narodowych

Widmo głodu w Barcelonie

ZWYCIĘSTWA NA FRONCIE GRENADY.

SALAMANKA 13.II. Według komunikatu głównej kwatery powstańczej, w ciągu ostatnich dni oddziały powstańcze, działające na froncie Madrytu, naliczyły zgórą 1800 trupów nieprzyjacielskich. Na froncie Grenady wojska powstańcze zajęły wczoraj Velez, Velandaya i Rudos. Na odcinku rzeki Jarama nieprzyjaciel usiłował daremnie przy użyciu 27 czołgów powstrzymać zwycięskie natarcie powstańców. Pięć czołgów wpadło w ręce oddziałów powstańczych.

EWAKUOWANIE ALMERII.

BILBAO 13.II. Tutejsza radiostacja donosi: do Almerii napływają w dalszym ciągu rzesze uchodźców. Dowództwo wojskowe odbyło naradę, po czym wydano zarządzenie ewakuowania miasta z ludności cywilnej oraz zmobilizowania wszystkich zdolnych do kopania rowów strzeleckich. Kilkadziesiąt samolotów powstańczych bombardowało drogi, którymi uchodzący zdążają do Almerii.

POWSTANCY PANUJĄ NAD DROGĄ MADRYT — WALENCJA

MADRYT 13.II. Po gwałtownym ataku przeprowadzonym na odcinku Jarama oddziały powstańcze umocniły się na prawym brzegu rzeki Jarama przy ujściu jej do Manzanares. Dzięki temu powstańcy panują nad drogą Madryt — Walencja, mogąc ją z różnych punktów ostrzeliwać z karabinów maszynowych.

PORTUGALIA DOSTARCZA AMUNICJĘ

PARYŻ 13.II. Radykalna „Oeuvre” twierdzi, że Portugalia udziela pomocy gen Franco przez dostarczenie mu broni, wyrabianej w fabrykach portugalskich. Jak donosi dziennik, fabryki „Bairolas” i „Chelas” dostarczają gen. Franco granatów, bomb i amunicji do karabinów maszynowych, a fabryka „Braes de Posto” wysyła tygodniowo do Hiszpanii od 10.000 do 20.000 ton pocisków 75 mm. i 150 mm.

Zakłady „Barcarena” dostarczają od 10 do 15 samochodów ciężarowych, naładowanych prochem i materiałami wybuchowymi. Wszystkie te fabryki — jak zapewnia dziennik — pracują dniem i nocą. Portugalia dostarcza poza tym gen. Franco benzynę.

122 ADWOKATÓW MA BYĆ SKAZANYCH NA ŚMIERĆ.

SAINT JEAN DE LUIZ 13.II. Donoszą z Walencji, że toczy się tam przed sądem doraźnym rozprawa przeciwko 122 adwokatom, o-

skarżonym o działalność na szkodę państwa. Większość adwokatów broni się sama, gdyż koledzy ich odmówili obrony. Akt oskarżenia zarzuca im podpisanie protestu przeciwko zabójstwu Calvo Sotella. Prokurator zażądał dla wszystkich oskarżonych kary śmierci. Proces potrwa jeszcze kilka dni.

Proces przeciwko kilku oficerom artylerii, oskarżonym o sprzyjanie powstańcom, zakończył się wydanym wyrokiem kary śmierci. Wyrok natychmiast wykonano.

Oficjalny organ socjalistyczny w Walencji „Adelante” donosi o zabójstwie jednego ze swych przewodców Lastera Ibaneza, na ulicy przez patrol policyjny. „Adelante” żąda odszukania winnych i przykładnego ich ukarania.

UKŁON RZYMSKI W WOJSKU GEN. FRANCO.

RZYM 13.II. Dzienniki donoszą, że rząd gen. Franco wydał dekret, wprowadzający w wojsku obowiązek ukłonu rzymskiego.

ZACIEKŁY OPÓR WOJSK CZERWONYCH.

AVILA, 13.II. Korespondent Hava donosi, że nigdy jeszcze wojska rządowe nie stawiały tak zaciekłego oporu, nie wznosząc na niesłychanie ciężkie straty. W pewnych momentach, wojska rządowe wprowadziły do walki 26 czołgów pochodzenia sowieckiego. Pięć czołgów zostało na placu boju. Powstancy zdobyli ponadto 8 karabinów maszynowych i 3 działa polowe. Kolumny wojsk powstańczych pod dowództwem gen. Mola, przekroczyły linię drogi Walencja—Chinchon i drogę Arganda—Morata Detajuna, niszcząc pozycje przeciwnika na lewym brzegu rzeki Jarama. Pod san Martin de la Vega powstańcy zajęli wzgórze Casa del Guarda — Depajares, położone o 5 km. na południe od Arganda, o którą toczy się walka, również wzgórze Casa Grande Depiul i Casa de Laisla i dwa inne wzgórza, położone na wschód rzeki Jarama.

STOLICA SIĘ CHWIEJE...

MADRYT, 13.II. Komitet obrony Madrytu opracował dziś memoriał o położeniu stolicy i wydelegował 3-ch członków do Walencji dla przedstawienia memoriału rządowi.

RADIO MADRYCKIE NADAJE WIADOMOŚCI DLA PRZECIWNIKA.

MADRYT, 13.II. Komitet obrony stolicy wydał rozporządzenia, wzbraniające wszelkich audycji radiowych, z wyjątkiem o programie artystycznym, lub propagandy związków zawodowych.

Rozporządzenie zostało spowodowane tym, że wykryto nadawanie przez radio rzekomych ogłoszeń, zawierających w istocie wiadomości dla przeciwnika.

FRONT W ARAGONII LATWO SIĘ ZAŁAMIE.

HENDAYE, 13.II. Donoszą z Barcelony, że upadek Malagi wzburzył ludność i wywołał natychmiastową reakcję. Liczne manifestacje przeciągały przez ulice, domagając się energicznie mobilizacji, tudzież jednolitego dowództwa. Odpowiednie przepisy istnieją oddawna w formie odpowiednich dekretów, których rząd nie może zrealizować, ze względu na opozycję niektórych irackich, zwłaszcza anarchistów. Zdaniem techników, front w Aragonii nie jest wystarczająco zabezpieczony i w razie podjęcia ofensywy przez wojska gen. Franco, może się załamać.

BITWA NAPOWIETRZNA.

SALAMANKA, 13.II. Główna kwatera powstacza komunikuje: Eskadra narodowa ukazała się dziś na wysokości Walencji i ostrzeliwała port i sąsiednie wybrzeże. Jeden statek „Czerwony” został dotkliwie uszkodzony. Na froncie Madrytu lotnicy narodowi bombardowali dziś miejscowość Titulcia na południu od Ciempozuelos, gdzie obserwowano liczne skupienia przeciwnika, który poniósł ciężkie straty.

MADRYT, 13.II. Dziś popołudniu 9 bombardujących samolotów powstańczych, pod osłoną 14 samolotów myśliwskich, zrzuciło 5 bomb na miasto Arganda, zabijając 5 osób. Samoloty natychmiast oddaliły się, lecz wkrótce samoloty myśliwskie powróciły i rozpoczęła się bitwa powietrzna z eskadrą lotniczą rządową, która trwała pół godziny. Zaśnienie z samolotów nie został stracony.

RABAT, 13.II. Rozgłoszenia powstańcza donosi, że dywizja wojsk narodowych pod Madrytem zdobyła Arganda i Morata de Tajuna.

ZABURZENIA W BARCELONIE Z POWODU BRAKU CHLEBA.

HENDAYE, 13.II. Z Barcelony donoszą: Ponownie rozlegają się protesty przeciwko brakowi i złemu gatunkowi chleba, spowodowanemu złą organizacją rozdziału mąki. Przed jedną z piekarni doszło do poważnych zaburzeń, przy czym padły strzały z ukrycia. Jedna kobieta została zabita, a druga ciężko ranna. Generalitat zabronił wszelkich demonstracji ulicznych.

HENDAYE, 13.II. Rząd Walencji wydał rozporządzenie, którego mocą wolno sprzedawać pieczywo jedynie w 12 godzin od chwili wypieku, a to celem ograniczenia konsumpcji.

Zajścia w Kownie

RYGA, 12.II. Wczoraj, jak z Kowna donoszą, doszło do krwawego starcia ulicznego w związku ze strajkiem piekarzy. Strajkujący robotnicy rzucili się na wozy z chlebem z piekarni lamistrajkowych, usiłując przeszkodzić dowozowi chleba do sklepów.

Znów 4 trupy...

PARYŻ, 12.II. „Le Jour” donosi z Arcachon o wyrzuceniu przez ocean na brzeg 4 nowych zwłok, które podobnie jak poprzednio miały związane ręce i nogi. Zwłoki te znajdowały się w stanie rozkładu, co świadczy o tym, że przebywały już dłuższy czas w morzu.

Ostrzeżenie

Uprzejmie zawiadamiam P. T. Klientelę i Dłużników, że p. Helena Urbanówna traci prawo inkasowania i występowania w imieniu naszej firmy

Sklep galanterijny „ZRODŁO POLSKIE” Wileńska 39

(-) Teresa Feldmanówna.

Zawieszenie działalności Związków Zaw. w Nowogródku

NOWOGRÓDEK. 12 bm. starosta lidzki zawiesił działalność związków zawodowych: robotników przemysłu odzieżowego - konfekcyjnego i zw. budowlanego, których działalność zagrażała bezpieczeństwu publicznemu.

Odznaczenie politechniki lwowskiej

WARSZAWA, 13.II. Dziś odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie uroczystość nadania politechnice lwowskiej orderu „Odrodzenia Polski”

Na uroczystość tę przybyli ze Lwowa: rektor politechniki prof. A. Joszt, prorektor prof. Z. Ciechanowski, dziekan oraz z Warszawy m. in. min. Świętosławski, b. premier, p. Bartel, rektorzy wyższych szkół warszawskich.

P. Prezydent, wręczając rektorowi politechniki lwowskiej insygnia orderu „Odrodzenia Polski”, wygło-

sił przemówienie, w którym podniósł, iż politechnika lwowska otrzymuje to odznaczenie za czyny wyjątkowe, związane z najpiękniejszymi kartami historii Lwowa.

Rektor politechniki, w odpowiedzi złożył pozdrowienie i ślubowanie, iż zarówno profesorowie jak i młodzież politechniki zawsze dochowują czynnej wierności Ojczyźnie.

Z kolei P. Prezydent udekorował prof. K. Bartla wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski”, zaś prorektora politechniki lwowskiej prof. Ciechanowskiego komandorią tegoż orderu.

Posłowie żydzi złożą mandaty?

Białostockie „Unser Leben” informuje, że „zwolony na koniec bieżącego miesiąca XII Zjazd Krajowy Organizacji Syjonistycznej, będzie miał na celu oficjalne usankcjonowanie nowej orientacji mieszczaństwa żydowskiego na t. zw. „front demokratyczny” w Polsce, t. j. na PPS. i Stronnictwo Ludowe. Autor, zastrzegając się, że w tej sprawie nie ma jeszcze jednomyślności w sa-

mej organizacji syjonistycznej, zaznacza, że inicjatorom zjazdu i zmiany orientacji chodzi przede wszystkim o doprowadzenie do rezygnacji parlamentarzystów żydowskich z ich stanowisk. „To jest praktyczna ofiara, której żąda się od żydów na ołtarzu nowej orientacji. W tej dziedzinie panuje tymczasem spór nawet w samej partii syjonistycznej”.

Nowa loteria w Polsce

Złożony w Sejmie projekt posia Wagnera o wprowadzenie w Polsce loterii liczbowej, w wypadku odpowiedniej uchwały Sejmu, ma szanse realizacji już na jesieni br.

Projektowana loteria liczbowa oparta jest na następujących zasadach: Kolo loteryjne zawiera 95 zwitków z numerami od 1 do 95. Podczas ciągnięcia wyjmowanych jest z kola 5 zwitków, których numery publicznie wygrane. W ten sposób stanowczo może nabyć los na jeden z dowolnych numerów w granicach od 1 do 95, lub też więcej losów na różne numery, przez co zwiększają się szanse wygrania. Wy-

sokość wygranej zależy przede wszystkim od wysokości stawki (najniższa wynosi na jeden los 10 groszy), oraz od obstawienia danego numeru.

Pozatem loteria liczbowa przewiduje jeszcze możliwość ustalania kolejności wyciąganych z kola numerów, t. z.: w wypadku odgadnięcia numerów kolejno wyciąganych z kola, gracz otrzymuje poza wygraną na dane numery jeszcze specjalną wygraną za „wytypowanie” numerów kolejnych.

Ciągnięcie loterii liczbowej ma się odbywać co tydzień.

Nie zaznają w zimie głodu bezrobotni jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

Sprawa ks. prefekta Gramza

W dniach 11 i 12 bm. bawiła w Święciance komisja ministerialna, która przeprowadziła rewizję dochodzenia wizytatora Rzeszowskiego w sprawie zawieszenia w czynnościach prefekta święciańskiego, ks. Gramza. Komisja zbadała szereg osób, w tej liczbie i ks. Gramza. Komisja jednak nie wydała żadnego

orzeczenia, a zebrany materiał zabrano do Warszawy, celem przedstawienia go ministrowi W. R. i O. P., który ma wydać ostateczną decyzję.

W społeczeństwie katolickim m. Święciance panuje przekonanie, że władze ministerialne uchylą decyzję wiaćz lokalnych. (m)

Skargowski Tydzień Miłosierdzia w Archidiecezji Wileńskiej dla ginącej ludności Wileńszczyzny

Męczeński lud Wileńszczyzny głoduje. Tysiące rodzin i dziatwy żywi się gnijącymi ziemniakami z sieczką. Ludzie puchną i giną z głodu, brudu i chorób zakaźnych...

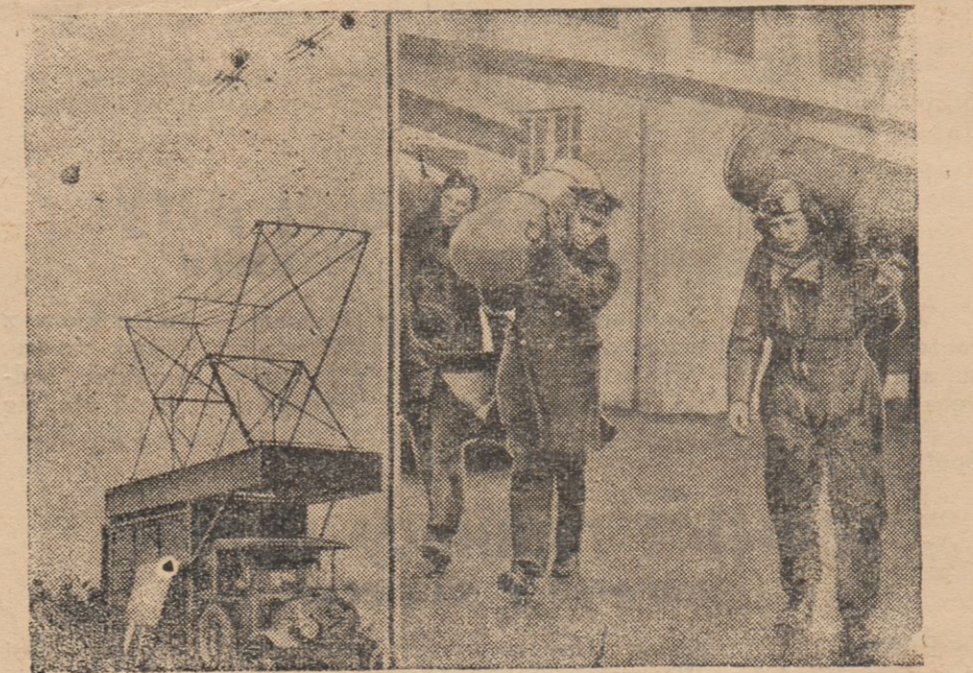
Organizowany w jesieni ub. r. przez Instytut Caritas archidiecezji Wileńskiej Skargowski Tydzień Miłosierdzia, z powodu akcji Komitetu Zimowej pomocy odroczony został przez władze państwowe i odbędzie się w okresie uroczystości Św. Kazimierza Królewicza, Patrona

Wilna i ziemi wileńskiej — od 28 lutego do 7 marca br.

Archidiecezjalny Instytut Caritas w Wilnie tą drogą zwraca się do wszystkich serc współczujących z gorącą prośbą o pomoc ginącej z głodu ludności Wileńszczyzny.

Ofiary i datki na pomoc w gotówce, odzieży, bieliznie, produktach żywnościowych itp. z wdzięcznością przyjmuje Biuro Instytutu Caritas w Wilnie, przy ul. Zamkowej 8. — P.K.O. Nr. 153.005.

ZAOPATRYWANIE POWODZIAN W ŻYWNOSĆ PRZEZ SAMOLOTY.



W niedostępnych okolicach, dotkniętych powodzią w Anglii, zaopatrywanie ludności w żywność odbywa się przy pomocy samolotów. Na zdjęciu — z lewej paczki żywnościowe, zaopatrzone w małe spadochrony, po wyrzuceniu z samolotu. Z lewej — ładowanie paczek do samolotu.

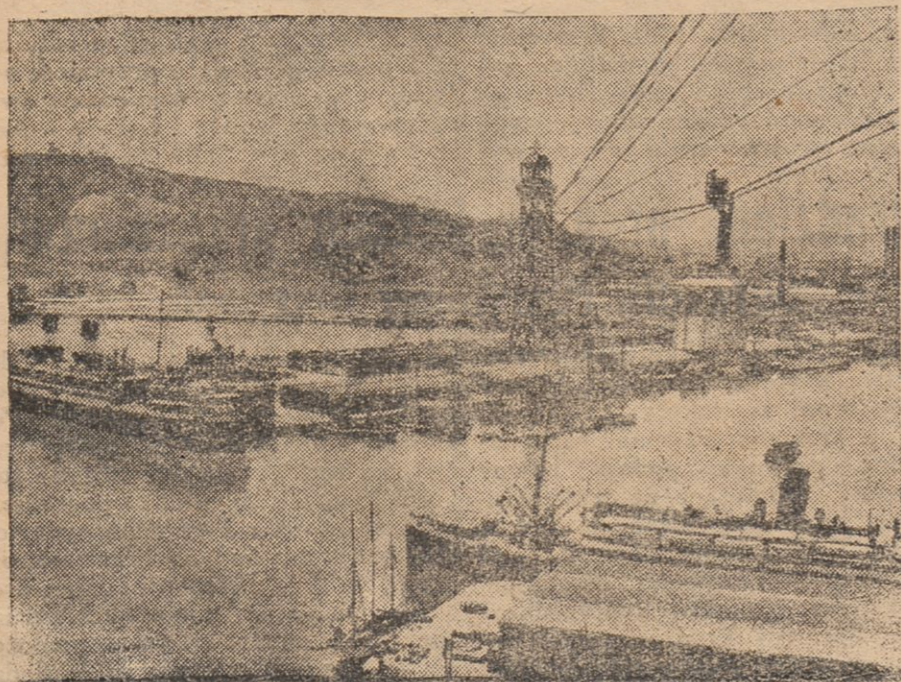
Kłeska suszy w Brazylii

RIO DE JANEIRO 13.II. W stacjach pónocnych, a szczególnie w stanie Ceara panuje od przeszło stu dni susza, która przybrała w tej chwili rozmiary olbrzymiej kłeski. Na przestrzni dziesiątków kilometrów nie można dojrzeć źdźbła trawy, czy zielonego krzewu. Płomienne słońce spaliło wszystko. Dziesiątki tysięcy ludzi opuściło swe siedziby i ruszyło na południe, w poszukiwaniu chłodu i wody. Roboty publiczne na drogach zamarły. Do stolicy stanu Fortazela przybyło ostatnio ponad pięć tysięcy ludzi w ucieczce przed śmiercią z głodu i

pragnienia. Z rozkazu gubernatora stanu setki samochodów przewozi ludność całych osiedli do miejscowości portowych, a także do sąsiednich stanów Rio Grande, do Notre i Parahyba. Prezydent Brazylii g. Vargas wyznaczył na doraźne zapomogi sumę miliona milrejsów.

Coroczne susze, które niszczą ten stan, liczący 148.591 km² powierzchni wyludniają go coraz więcej. Podczas gdy w r. 1920 ludność wynosiła 1.319.000, w roku bieżącym nie dochodzi podobno nawet do 1.200.000.

Z HISZPAŃSKIEGO FRONTU.



Port w Barcelonie.

Pod różnymi nazwami i w różny wypowiedziane sposób zjawia się na łamach pism polskich hasło konsolidacji narodu. Jest ono niewątpliwie, między innymi, wynikiem istotnej troski o przyszłość i wielkość Polski.

Bo utorowała sobie nareszcie drogę do umysłów polskich prawda, że nie masz możliwości prowadzenia dobrej i celowej polityki bez oparcia o szerokie sfery społeczne, bez współdziałania większości narodu, bez tych współczynników, jakimi są wiara, zaufanie i entuzjazm. Zrozumienie tej prawdy nie jest nigdzie tak ważne i potrzebne, jak w Polsce, położonej na otwartej równinie, na której odbył się już w przeszłości szereg wojen o układ stosunków w Europie wschodniej, w Polsce sąsiadującej na wschodzie i zachodzie z dwoma wielkimi i licznymi narodami, ogarniętymi przez wielkie ruchy ideowe.

Gdy tedy hasło konsolidacji, oparte o rzeczywisty układ stosunków zaczyna rozbrzmiewać coraz silniej, trzeba — dla uniknięcia nieporozumień i idących w ślad za nimi zawodów — powiedzieć odrazu, jakie są niezbędne warunki takiej konsolidacji i co przez nią rozumieć należy?

Są dwa warunki — jeśli się tak wyrazić wolno — negatywne i jeden pozytywny!

Po pierwsze nie można sobie wyobrazić, że konsolidacją taką byłoby oddanie się różnych ruchów i obywateli politycznych pod komendę rządzącej dziś w Polsce grupy. A to dlatego, że nie jest ona dziś wewnętrznie jednolita, że nikt nie jest w stanie dokładnie określić, co reprezentuje i do czego dąży; a także dlatego, że ludzie, którzy stoją na jej czele nie tylko nie umieli zyskać sobie zaufania powszechnego, lecz doszli do wyraźnego konfliktu z opinią publiczną.

Po drugie zaś jest rzeczą fałszywą, że w Europie dzisiejszej, w okresie starcia między zasadniczymi prądami społecznymi, w okresie zmięczenia „demokratycznych” i parlamentarnych metod politycznych, nie może być mowy o „kombinacjach” i porozumieniach takich, jakie były u podstawy życia politycznego w wieku XIX-ym. Nie wchodzi dziś w rachubę porozumienia „gabinetowe” i „kułuarowe”, polegające na podziale wpływów i stanowisk, na drobnych przedpokojowych intrygach i zabiegach. Żyjemy w dobie wielkich ruchów społecznych i narodowych, parzącyżli wszyscy, jak się odbywała konsolidacja we Włoszech, w Niemczech i w Rosji (wymieniamy tylko wielkie państwa europejskie), pałrzyżmy dziś na to, co się dzieje w Hiszpanii. Idą fale społeczne z głębin życia narodów europejskich; złudzeniem byłoby w tych warunkach usiłowanie opanowania położenia przez archaiczne na czasy dzisiejsze metody wieku zeszłego...

Kto myśli na serio o przyszłości Polski, kto rzetelnie pragnie, by można było z duszy polskiej wykrzesać iskry prawdziwej wiary i entuzjazmu, kto chce, byśmy się stali jednym z czynników decydujących w Europie wieku XX, ten musi sobie zdawać sprawę z tego, że istotnym i koniecznym warunkiem poważnej i decydującej „konsolidacji” musi być wzięcie za podstawę zasad polityki narodowej, odpowiadających czasom nowym; stanowiących punkt wyjścia dla organizacji narodu zrodzone z tym, co niesie ewolucja dziejowa. Jedynie wówczas, gdy w społeczeństwie polskim zasady te będą mocno ugruntowane, gdy zostaną one jasno sformułowane, może być mowa o skupieniu się koło nich tych wszystkich, którzy na ich podstawie są go'owi kształtować swe postępowanie polityczne, niezależnie od tego, jaka jest ich przeszłość polityczna.

Jeśli mówimy o tych zasadach o-

Prof. Roman Rybarski należy do rzędu najbardziej twórczych pisarzy ekonomistów, — każdego roku obdarza nas książką z zakresu ekonomii, a poza tym jeszcze pisze i wydaje rozprawy historyczno-ekonomiczne i socjologiczne. Ostatnia jego praca, o której już w krótkich słowach donosiliśmy, jest zszupła, zawiera bowiem tylko 150 stron i to małego formatu. Mimo jednak swych skromnych rozmiarów jest to najlepsza książka, jaka ukazała się spod pióra prof. Rybarskiego w ostatnich latach, a tytuł jej brzmi: „Program gospodarczy”.

„Program gospodarczy” zawiera wyciągnięcie wniosków i tez z materiału nagromadzonego w poprzednich pracach ekonomicznych. Tezy te ujęte są wprost w formuły, które bardzo często noszą charakter lapidarnych definicji. Krótkość i zwięzłość zdań, wyrażających poglądy autora, czynią książkę jasną i zrozumiałą nawet dla laików, a mimo to nie traci ona charakteru naukowego.

Jakież to są tezy i do jakiego kierunku młwił gospodarczej należy zaliczyć prof. Rybarskiego? Prof. Rybarski nie jest tylko uczonym, ale także działaczem politycznym, znanym szeroko ze swoich wystąpień w parlamencie i na terenie całego kraju, jest jednym z przewodników ruchu narodowego w Polsce, jeżeli więc stawiamy pytanie, jaki reprezentuje kierunek myśli gospodarczej, to odpowiedź już sama się nasuwa, iż narodowy, nacjonalistyczny.

Na początku omawianej książki, mówiąc o biedzie w Polsce i o potrzebie opracowania wielkiego programu gospodarczego, autor zaznacza, iż linii przewodnich działania nie da żadna stara szkoła ekonomiczna. Wyrażnie to czytamy w słowach: „Nie znajdzie ich (tych linii) w oparciu się o stare szkoły ekonomiczne, o wytarte sposoby myślenia; ani liberalizm, ani socjalizm nie dadzą nam punktu wyjścia”. Autor oświadcza się wyraźnie za stworzeniem narodowego systemu gospodarczego.

Narodowy system gospodarczy jednak musi być dostosowany do ducha i rzeczywistości danego kraju i narodu. Polska nie może i nie będzie naśladować nacjonalizmu niemieckiego czy włoskiego, bo żyjemy w innych warunkach, a przy tym polski ruch narodowy jest znacznie starszy od innych w Europie. Słusznie to autor zaznacza w zdaniu: „Nie możemy zamykać oczu na to, co się w świecie dzieje, tracić związku z

wielkimi prądami dziejowymi Zachodu, ale ostatecznie nacjonalizm polski nie potrzebuje szukać u obcych swych ideowych założeń”.

I rzeczywiście program gospodarczy narodowców polskich różni się wielce od niemieckiego czy włoskiego. Za główne zadanie gospodarce uważa autor kapitalizację, która jednak dokonywać się powinna głównie dzięki energii społeczeństwa i inicjatywie prywatnej, a nie przy pomocy etatyzmu. Ze wszystkich stron „Programu gospodarczego” wieje to przekonanie, iż największą klęską gospodarstwa polskiego jest etatyzm i socjalizacja. Etatyzm ten jest zabójczy i dla ekonomiki i dla charakteru społeczeństwa polskiego. Wytwarza się bowiem w Polsce coraz większa warstwa biurokratyczna a ludzie, miast stwarzać samodzielne warsztaty, marzą o posadkach w urzędach lub przedsiębiorstwach państwowych.

Prof. Rybarski jest zwolennikiem tworzenia średnich warsztatów i przedsiębiorstw, które uniezależnią Polskę od wpływów tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych elementów obcych. Muszą to być jednak warsztaty naprawdę polskie i rzeczywiście samodzielne. Prof. Rybarski jest przeciwnikiem socjalizacji nie tylko mniejszych warsztatów, ale także niedwuznacznie oświadcza się przeciwko upaństwowieniu wielkiego przemysłu, który nie pozostaje w bezpośrednim związku z zagadnieniem obrony państwa. To przekonanie wyraża autor mocno w słowach: „Socjalizacja nie jest zdołna w naszych warunkach do pomnożenia kapitalizacji, upaństwowienie przemysłu powiększyłoby pauperyzację. Socjalizacja wielkiego przemysłu prowadzi automatycznie do opanowania przez państwo całego przemysłu, do zniszczenia warstwy średniej”. Autor należy do zwolenni-

ków ustroju gospodarczego opartego o własność prywatną i jest zdania, iż ten ustrój w Polsce jest jedynie zdolny do tworzenia narodowego kapitału.

Nie oznacza to bynajmniej, aby prof. Rybarski był zwolennikiem liberalizmu. Uznaje on potrzebę kontroli gospodarki prywatnej ze strony państwa i możliwość wkraczania państwa w gospodarkę prywatną, jeżeli tego wymaga interes narodowy.

Z wielkim zainteresowaniem i napięciem czyta się rozdział dziewiąty książki, zatytułowany: „Wewnętrzna niezależność gospodarstwa — Sprawa żydowska”. W rozdziale tym autor wyraża opinię, iż Polska dotąd nie będzie naprawdę niezależna, dopóki nie wyzwole się z gospodarczej niewoli żydostwa. Żydzi bowiem nie tylko są elementem obcym, ale w gospodarstwie bardzo szkodliwym. Uczy nas tego nasza historia. W książce spotykamy się z opinią, iż w rozwiązaniu zagadnienia żydowskiego dużo może zdziałać społeczeństwo, ale całości tej sprawy bez udziału państwa nie da się rozwiązać i wynika z tego, że za sprawą żydowską łączy się ściśle zagadnienie władzy w Polsce”. Uniezależnieniu od żydostwa powinna „służyć cała polityka gospodarstwa i finansowa państwa”.

Narazie władza w Polsce nie idzie w kierunku wskazanym powyżej, ale szerokie warstwy społeczeństwa już zrozumiały znaczenie kwestii żydowskiej. Autor zaznacza, iż pod tym względem dokonał się u nas przełom wprost o dziejowym znaczeniu. Pod wpływem tego przełomu nadejdzie chwila, kiedy władza w kwestii tej spełni swoje zadania.

Zwróciliśmy powyżej uwagę na najważniejsze tematy, poruszone w ostatniej książce prof. Rybarskiego. W książce tej jednak także są omówione wszelkie zagadnienia gospodarcze i wskazane zasady ich rozwiązania ze stanowiska narodowego. Z tego stanowiska omawia autor produktywizm narodowy, budżet i politykę podatkową, zagadnienie pieniądza i kredytu, politykę społeczną i sprawę robotniczą. Wszystkie ważne zagadnienia aktualne i trwalsze są w książce przedstawione. Autor bowiem uważa słusznie, iż nie wystarczy tylko ideologia narodowa, ale potrzebny jest także konkretny program gospodarczy, czyli narodowy system gospodarczy.

Książka „Program gospodarczy” napewno znajdzie się w rękach szerokiej rzeszy czytelników, a zastępuje na to w pełni.

P. WURMSER NA NALEWKACH

W dalszym ciągu swego reportażu o „nędzy w Warszawie” opowiada p. Wurmsers w paryskim „Vendredi” swoją wizytę na Nalewkach:

„Przejdźcie ten portyk, pod którym snują się młodzi ludzie, nieufni i nastroszeni. Zobaczącie prawdziwy „targ na pohły” (tak Francuzi nazywają handel starzyzną. — Przep. Red.), brudny i cuchnący, gdzie ciągle śpieszy się tłum obszarpany, łekliwy, z chorymi oczyma, z białymi brodami, z chorowitymi dziećmi, dla których nieoczekiwany gość jest ciekawym zwierzeniem, z tymi smutnymi kobietami. Gdy chcecie sfotografować ten „dowód rzeczowy”, powstanie kłopot wasz. Powiecie, że to są Żydzi biedni. Nie, to są Żydzi...”

Poprzedniego tygodnia jakiś pijak rozbił kamieniem szybę w małym sklepie którego właściciel, ubogi Żyd, miał dwoje dzieci i chorą żonę. Żyd wychodzi i protestuje. Pijak strzela dwa razy z rewolweru ubija Żyda, ubija sąsieda, który przybiegł na pomoc, i w końcu zostaje ujęty przez dwóch innych Żydów.

Rok więzienia. Dla owych dwóch Żydów, ma się rozumieć.

Tak przedstawia się p. Wurmsersowi los Żydów w Warszawie. Nie ma nic do powiedzenia o ich potędze gospodarczej, o monopolu handlowym w wielu dziedzinach, widzi tylko „obszarpany tłum” na Nalewkach. Nie był na Anopolu, na Ochocie, na Woli, na Marymoncie, na Powązkach. Tam też jest nędza i to jeszcze większa niż wśród stosunkowo niewielkiej ilości mieszkańców „ghetta”, ale tam nie docierają ciekawo reporterzy folkfrontowych organów z Paryża.

W tym „piekle” nalewkwskim znajduje p. Wurmsers co, co go nastroja zadowolaniem:

„Podczas gdy jeden z nas (Francuzów) nucił piosenkę rewolucyjną, twarz małego chłopca, który szedł za nami krok za krokami, rozjaśniła się uśmiechem. Dziecko”.

Poza tym widzi p. Wurmsers tylko „nędzę, nędzę potępionych, którzy nie oczekują niczego dobrego ani od siebie, ani od świata, który ich otacza”.

Alle spozreżono już na Nalewkach p. Wurmsersa i jego towarzyszy: Oczono ich i oprowadzano po ulicach i placach.

W końcu wyszliśmy na plac, gdzie przejeżdża tramwaj. Wtedy, gdy już opuszczaliśmy dzielnicę żydowską (gdzie z ust do ust powtarzano sobie: oto Francuzi!), biedni ludzie zatrzymali się. I powiedzieli nam po francusku:

— Merci (Dziękuję). Dzięki za to, że pan zobaczył naszą nędzę, że popatrzył pan na nas bez dumy, że pan nas traktował jako istoty ludzkie.

Rozumiecie: powiedzieli nam: Merci”.

Rozumiemy, gdyż wiemy, po co pan przyjechał, panie Wurmsers, do Polski: Przed czterema, pięciu laty pański kuzyni jeździł po naszym Pomorzu i przedstawiali w równie nastrojowych reportażach „nędzę Niemców w polskim Kurytarzu”. Wtedy żydowski reporterzy pracowali w interesie, który się nazywał „rewizją granic polskich”. Dzisiaj przeszli do interesu „obrony Żydów” w Polsce. Umieją oni — pp. Wurmsersy — dostrzec wszelką nędzę i wszelką niesprawiedliwość w Polsce, nie widzą tylko krzywdy polskiej i praw polskich!

„PISARZ CHŁOPSKI”

„Polonia” otrzymuje z kół ludowych protest przeciw tytułowi „pisarza chłopskiego”, jaki nadaje się w prasie lewicowej p. Emilowi Zagadłowiczowi. Uznanie autora „Zmór” za pisarza chłopskiego jest wielkim nieporozumieniem.

Zagadłowicz długie lata służył za hojnym wynagrodzeniem klerowi w Poznaniu, gdy mu tam przestano płacić, oddał się do dyspozycji BB. Krakowskiego i ówczesnego wojewody Kwaśniewskiego. Było to niedługo po Brześciu, Berezie, pacyfikacji w Lapanowie, w Nockowej, Grodzisku, Wolcu i t. p., przeprowadzonej przez pp. Kwaśniewskiego i Małachowskiego. Jak się okazało, nie zrobił tego p. Z. bezinteresownie, spłacono bowiem hojnie jego dług i obmyślono mu ucale grzeszną pensję miesięczną jako prezosa, redaktora, działacza i t. p. Związku sanacyjnej młodzieży wiejskiej, narzuconemu zresztą przez BB. i p. Kwaśniewskiego teże młodzieży wbrew jej woli...

Po pewnym czasie zerwały się stosunki najmu i p. Z. wystąpił jako nie tyle antyklerykal, co pornograf w powieści p. t. „Zmory”. Utwór ten zrobił mu wielki wrogów na prawicy, której się dotąd wysługiwał. Wtedy nagle odkrył w sobie p. Z. lewicowca. I jakby nigdy nie, jakby tyle lat nie był na utrzymaniu sfer, które teraz zaczął „osmarowywać”, jakby nie był chętnym działaczem sanacji po Brześciu, jakby sobie nie dawał urzędzać jubileusz przez władze administracyjne i bebeckich przywódców, chce naraz pan Z. przedstawić się za ideowego trybuna ludowego. Jest to wszystko bardzo niesmaczne.

Autor tego listu ubolewa z powodu niepokojącej łatwości, z jaką pewne środowiska lewicowe przymykają p. Zagadłowicza między siebie i przewiduje, że „nowi wielbiciele p. Zagadłowicza, jeszcze się poparzą na tym przymykaniu oczu na brak charakteru”.

Żabotyński o Palestynie Miejsce dla 18 milionów Żydów

LONDYN (PAT). Przed komisją królewską do sprawy Palestyny, która powróciła do Londynu i rozpoczęła tu urzędowanie, składał zeznania przywódca nowej organizacji syjonistycznej Żabotyński. Zeznania Żabotyńskiego wywołały duże zainteresowanie. Komisja słuchała ich w jednej z sal komisyjnych Izby lordów. Żabotyński stwierdził, że Palestyna bynajmniej nie jest krajem przeludnionym, lecz przeciwnie, że pojemność tego kraju nie była dotąd należycie wyszukaną. Jeżeli gęstość zaludnienia Palestyny doprowadzić choćby do poziomu Walii, to, zdaniem Żabotyńskiego, Palestyna mogłaby być zamieszkała bez trudności przez przeszło 10-milionową ludność. Gdyby zaś doprowadzić Palestynę do maksimum współczesnego rozwoju i wziąć za kryte-

rium gęstość zaludnienia Belgii, to Palestyna z łatwością pomieściłaby 18 milionów ludności. Żabotyński podkreślił, że ma na myśli Palestynę po obu stronach Jordanu, t. j. teren, na którym mieszka obecnie 1.600 tys. ludzi.

Żabotyński z wdzięcznością wspomina o inicjatywie rządu polskiego w Genewie, mającej na celu znalezienie terenów imigracyjnych dla mas żydowskich i oświadcza, że całkowicie uznaje szczerą intencję rządu polskiego, któremu przy tej okazji wyraził podziękowanie. Żabotyński przeciwstawił się syjonistom, jako nie traktującym zagadnienia w całej jego rozciągłości. Syjonizm — zdaniem Żabotyńskiego — nie porusza istoty zagadnienia, mianowicie sprawy znalezienia obszarów dla przyszłego roz-

woju mas żydowskich. Żabotyński domaga się, aby Palestyna stała się w swą większość żydowska. Postulat większości żydowskiej w Palestynie, jest dla Żabotyńskiego postulatem minimalnym, z którego dopiero wynikać może dalsza akcja na rzecz utworzenia prawdziwej siedziby żydowskiej w Palestynie.

Według Żabotyńskiego, utworzenie siedziby żydowskiej w istotnym tego słowa znaczeniu, dokona się dopiero wówczas, gdy w Palestynie osiedli się 4 do 5 milionów Żydów, nieznajdujących obecnie należytych środków rozwoju w Europie wschodniej.

Żabotyński dokonał następnie chrologicznej analizy wydarzeń, związanych z interpretacją mandatu, twierdząc, że Arabowie nigdy nie byli przez W. Brytanię poinformowani, o deklaracji Balfoura w rzeczywistości oznaczała. Nawiązując do niedawnych rozruchów, Żabotyński domaga się umozbrojenia oddziałów żydowskich dla samoobrony oraz przywrócenie pułku żydowskiego w Palestynie.

Kończąc zeznania, Żabotyński podkreślił, że przede wszystkim rząd brytyjski powinien ogłosić obowiązującą interpretację mandatu. Żabotyński wypowiedział się przeciw równoprawniemu Żydów i Arabów w Palestynie, twierdząc, że właściwa interpretacja mandatu, opartego na deklaracji Balfoura, dopuszcza tylko taki stan rzeczy, w którym Żydzi byłiby uprzywilejowani, bowiem tylko na zasadzie uprzywilejowania, Żydzi zbudować mogą w Palestynie prawdziwą siedzibę narodową.

gólnikowo, to nie znaczy wcale, byśmy uważali za potrzebne ich poszukiwać lub je „wymyślać” i uczenie formułować. Mamy ustalone poglądy na to, jakie zasady muszą się stać podstawą życia i polityki polskiej. Są to zasady narodowe, te same, które stały się fundamentem życia i polityki narodów reprezentujących nową Europę. Wyrażają się one różnie w różnych krajach, zgodnie z ich warunkami życia i z ich przeszłością dziejową, lecz są wspólne dla wszystkich narodów kultury i cywilizacji zachodnio-europejskiej.

Tylko na nich, jak na niezniszczalnym fundamentie może być zbudowa-

wana wielka przyszłość Polski, tylko ci, co je rozumieją i są gotowi na rzecz ich urzeczywistnienia ponieść wszelkie ofiary, mogą skutecznie współdziałać w istotnej, trwałej i owocnej konsolidacji narodowej. Wszyscy inni, wszyscy kombinatory, wszyscy mający na widoku interesy partykularne czy osobiste, muszą pozostać na boku. Tylko taka konsolidacja ma sens i znaczenie. Wszelka inna byłaby oszukiwaniem opinii publicznej i samych siebie; zamiast stwarzać podswy dla wielkiej polityki polskiej, stałaby się czynnikiem dalszego trwania zamętu i rozstroju.

Co trzeba wiedzieć o zbrojnej Rzeszy

Nie ma dzisiaj w Europie sprawy ważniejszej niż stan zbrojeń Trzeciej Rzeszy. Wiadomo, iż chce ona uderzyć zdobywczo, oraz że zbroi się właśnie po to, by uderzyć. Dlatego najpilniej baczyć trzeba, by mieć możliwie najdokładniejsze wyobrażenia o tych olbrzymich przygotowaniach do nie mniej ogromnego zamierzenia wojennego - zdobywczego.

1. Według najogólniejszych obliczeń angielskich i francuskich Trzecia Rzesza, w ciągu swego czterolecia, od 1933 do 1936, wydała na zbrojenia co najmniej około 40 miliardów złotych. Niektóre obliczenia angielskie i francuskie sięgają między 50 a 60 miliardów marek, a ponieważ nie wszystko się wie, może one są bliższe prawdy. W wydatkach tych nie ma dążności zniżkowej, gdyż na sam rok ostatni, 1936, przypada ponad 16 miliardów złotych. Miarą porównawczą niech będzie to, że w Polsce, po obecnym uchwaleniu 1 miljarda złotych na fundusz obrony narodowej w ciągu czterolecia 1937 do 1940, zwykły budżet roczny ministerstwa spraw wojskowych w wysokości 750 milionów złotych, powiększony o 250 milionów rocznie przeciętnie z tego 1 miliarda zł. czteroletniego na fundusz obrony narodowej, da razem na utrzymanie zwyczajne siły zbrojnej i uzupełnienie zasobów 1 miliard zł. rocznie, czyli w czterolecie sześć górnego wysiłku 4 miliardy zł. razem a zatem co najmniej dziesięciokrotnie mniej niż w Niemczech.

2. Gen. Baratier, wybitny znawca francuski, obliczył ostatnio stan liczebny siły zbrojnej niemieckiej na stopie pokojowej na 1 milion 250 tysięcy ludzi. Wskutek samowolnego zrzućcia przez Rzeszę 16-go marca 1935 ograniczenia do 100 tysięcy Reichswehry, oraz wprowadzenia powszechnej służby wojskowej, bliżej określonej w ustawie z 21-go maja 1935, już po pierwszym poborze z listopada 1935 znalazło się w koszarach razem 480 tys. żołnierzy. W chwili obsadzania pasa nadreńskiego 7-go marca 1936 doćniano 40 tys. ludzi z policji i ochotników. Wskutek wprowadzenia rozporządzenia Hitlera z 24 sierpnia 1936 dwuletniej, zamiast jednorocznej, służby wojskowej, po poborze z listopada 1935 znalazło się w koszarach 800 tysięcy ludzi, w czem 250 tysięcy wojskowych zawodowych. Wraz z 100 tysiącami z lotnictwa i marynarki jest 900 tysięcy wojska w ścisłym znaczeniu. Doliczając zaś 230 tysięcy ludzi, ćwiczących się w t. zw. obozach pracy, 30 tysięcy policji politycznej p. n. Sturmshutz, 60 tysięcy rezerwistów w szkoleniu, dochodzi się właśnie do 1 miliona 250 tysięcy stałego pogotowia na stopie pokojowej.

3. Sprawozdawca budżetu wojskowego w komisji skarbowej francuskiej Izby Deputowanych, pos.

Bernier podał, oczywiście na podstawie danych sztabu francuskiego, następujące obliczenie gotowych już rezerw niemieckich: całkowicie wyszkolonych z b. Reichswehry, z policji i już zwolnionych z nowego Reichsheer 900 tysięcy, ćwiczonych nieprawie w latach Reichswehry 250 tysięcy, ćwiczonych w jednostkach t. zw. Ergaezung 600 tysięcy, z przysposobienia wojskowego 900 tysięcy, b. uczestników wojny dalej ćwiczonych 250 tysięcy, b. uczestników wojny zdolnych do służby 1 milion 550 tysięcy, czyli razem 4 miliony 450 tysięcy ludzi do natychmiastowej mobilizacji.

4. Również pos. Bernier, w tem sprawozdaniu na podstawie danych sztabowych francuskich, dał przykłady rozmiarów obecnej wytwórczości broni w Niemczech. Wytwórczość miesięczna stali z 550 tys. tonn w roku 1932 podniosła się w roku 1936 do 1 miliona 520 tys. tonn, a żelaza z 320 tonn do 1 miliona 220 tys. tonn, przywóz zaś tych metali z 3 milionów 570 tys. tonn jeszcze w r. 1933, wzrósł w r. 1936 do 9 milionów 690 tys. tonn. W zakładach Kruppa, wyrabiających broń najcięższą, pracuje 80.000 robotników, zakłady Rhein-Metall, wytwarzające broń cięższą, wypuszczają 200 dział miesięcznie, a podobnie inne zakłady, Mauser, Simson, Stahlwerke, Bochum, Daimler, Benz, Borsig i t. d. pracują pełną mocnością.

5. Inż. Bertholet wydał świeżo w Paryżu książkę, w której przedstawia dane o gromadzeniu w Niemczech benzyny, tak dziś niezbędnej w lotnictwie i wszelkiej broni moto-

ryzowanej. Na podstawie nowych wieści, podniesiono własne wydobycie z 40 tys. tonn rocznie do 500 tys. tonn, nie wyzyskując jeszcze wszystkich odkrytych szybów. Wytwórczość benzyny sztucznej w r. 1936 przeniosła 1 milion tonn. Nadto zaś zakupy benzyny zagranicą idą w znacznej mierze na zapasy, starannie zabezpieczone.

6. P. Paul Maquenne ogłosił w lutym r. b. w Paryżu o gromadzeniu zapasów żywności w Niemczech dane niechybne. W przywozie Niemiec, w zestawieniu roku 1936 z rokiem 1928, udział towarów gotowych zmalał o 32 proc. i żywności o 22 proc., a wzrósł o 21,5 proc. udział surowców, w których mieszczą się potrzeby zbrojeń. Co więcej, przy ogólnym obniżeniu się dowozu środków żywności jest jednak w r. 1936 przywóz żywego i bitego mięsa wołowego i wieprzowego aż 10 do 15 razy większy niż w latach 1934 i 1935, a wiadomo, że nie idzie to na ograniczone obecnie spożycie w Niemczech, lecz na konserwy.

Oto wskazówki. Rodzaj uzbrojenia w Niemczech poucza, że Rzesza myśli o uderzeniu nagłym i rozstrzygnięciu szybkim, doszedłszy do przekonania, że tylko taka wojna się opłaca, czyli jest to trwanie w nauce gen. von Seechta, z tą poprawką, że uderzenie podejmie nie wojsko 200 do 300 tys., lecz wojsko wielomilionowe. Rodzaj zgromadzonych zapasów świadczy, że myśli się o uderzeniu w przyszłości niezbyt odległej. Kiedyż potrzeba było u nas więcej czujności?

Stanisław Stroński.

Anglia się zbroi

Angielskie dzienniki omawiają bardzo szczegółowo zapowiedziane przez rząd rozpisanie pożyczki zbrojeniowej na sumę 400 milionów funtów szterlingów.

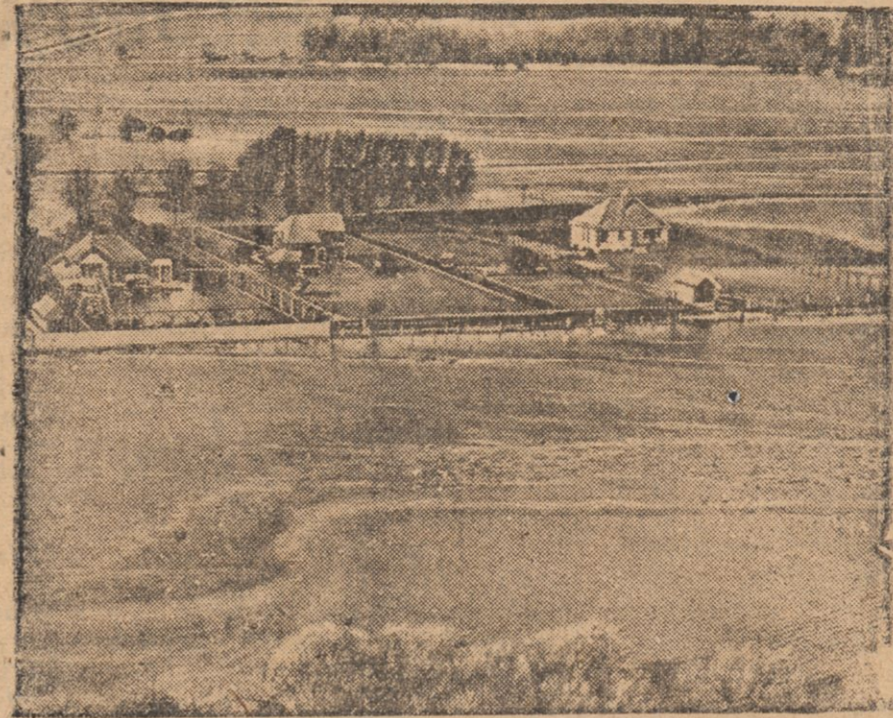
Korespondent polityczny „Daily Telegraph” nazywa krok rządu zupełną niespodzianką w pierwszym rządzie co do wysokości zapowiedzianej pożyczki. W parlamencie liczone się z pożyczką 250-milionową, a deputowani spodziewali się raczej podwyższenia podatku dochodowego z 4 szylingów i 9 pensów na 5 szylingów z funta. Wydatki budżetowe na zbrojenia wynosiły będą w roku przyszłym i w ciągu najbliższych 5 lat około 170 milionów funtów; dodając do tego pożyczkę, kwotę 1.400 milionów funtów. To oznaczałoby, że każdy obywatel Anglii musiał by ofiarować na cele zbrojeniowe 30 funtów. Rząd nie nastawiał się jednostronnie na wpływy z pożyczki albo wpływy wyłączenie podatkowe; raczej będzie korzystał z obu źródeł, bo aby rocznie

wyostać z budżetu 200 milionów funtów na zbrojenia, będzie musiał podwyższyć podatki. Parlamentarny wydział wykonawczy Labour Party odbył już w tej sprawie posiedzenie i zapowiedział, że partia będzie jak naostrzej zwalczała takie zamiary rządu. Podatkowo - pożyczkowe plany rządu uważa się w Labour Party za inflację w najgorszym znaczeniu tego słowa. otrzymana się sumę blisko 1.300 milionów funtów, przeznaczonych na zbrojenia.

Polityczny korespondent „Morning Post”, pisze, że suma 400 milionów funtów żadną miarą nie przedstawia kosztów programu obronnego. Jest to najwyższa suma, do jakiej rząd mógłby wyłożyć pożyczkę w ciągu najbliższego pięcioletcia. Dziennik wskazuje — podobnie jak „Daily Telegraph” — na to, że pożyczka nie zostanie wyłożona od razu, lecz w ciągu 5 lat w miarę potrzeby.

Socjalistyczny „Daily Herald”

POWÓDZ W ANGLII



Obrazek z powodzi w hrabstwie Sussex.

S P O R T

MECZ ŁYŻWIARSKI W RYDZE

Polski związek łyżwiarski przysłał propozycję lotewskiego związku łyżwiarskiego rozegrania meczu łyżwiarskiego między państwem polskim — Łotwa w Rydze w dniach 27 i 28 lutego b. r.

Mecz przewiduje zarówno konkurencję w jeździe figurowej jak i szybkiej. Polska będzie reprezentowana przez Nehringową, Kalbarczyka, Kowalskiego oraz nieustalo-

nej jeszcze pary i 2-ch solistów w jeździe figurowej.

SONJA HENIE PRZYJMUJE OBYW. AMERYK.

Najlepsza łyżwiarka świata Sonja Henie, która niedawno przeszła na zawodostwo oświadcza przedstawieliom prasy, że w najbliższym czasie przyjmie obywatelstwo amerykańskie. Sonja Henie znajduje się obecnie w Hollywood, gdzie kończy film, w którym gra główną rolę.

NORWEGIA MISTRZEM ŚWIATA W SZTAFECIE NARCIARSKIEJ

W piątek w pierwszym dniu narciarskich mistrzostw świata w Chamoni, rozegrany został bieg sztafetowy 4x10 klm. Polacy, jak wiadomo, wskutek wycofania Czepczora, nie wzięli udziału w sztafecie.

Pierwsze miejsce zajęła Norwegia w czasie 3:06:07 sek. Finlandia zajęła drugie miejsce.

Stronnictwo Narodowe ZARZĄD OKRĘGOWY.

Ref. legitymacyjny Okręgu Wileńskiego S. N. zawiadamia, iż nieważne już legitymacje na r. 1936 należy zamienić na nowe w odpowiednich sekretariatach Kól.

W Wilnie wymiana odbywa się codziennie w lokalach Mostowa 1 i Soltaniska 30.

Cena legitymacji normalna 1 zł., dla bezrobotnych 50 gr.

ZARZĄD STR. NAR. W N. WILEJCE powiadamia wszystkich członków, że legitymacje na rok 1937 wydaje sekretariat od dn. 10.II 1937 r. codziennie w godzinach od 17—20 w lokalu S. N. ul. Gimnazjalna 4.

MADRYT OTOCZONY



Przez zdobycie Vaciamadrid wojska narodowe przerwały łączność Madrytu z Valencią.

WACŁAW FIŁOCHOWSKI

Pani Anastazja

Mieszkała jej, znajdująca się w jednym ze starych domów przy Krakowskim - Przedmieściu, było jak gdyby wyspą spokoju w spienionym zgłębku dzisiejszej Warszawy. Cichym dyszkankiem ewierkał tam kanarek w klatce, głębokim głosem oznajmiał mijane godziny zegar, prawie bezszelestnie obracający na tarczy krótkie i ciężkie strzałki. Dość wąskie okna strojne były w białe, muslinowe koronki, w górze sutsze, w dole zaś spięte liliową wstążką. W trzech niedużych pokojach panowała szczerza, żadną pozą ani muzealnością nieczepsta staroświeczczyna. Na ścianach jakieś sztuchy w wąskich listewkach, parę niezłych miniatur, żółte fotografie, najwne przez prostotę swej pierwszej jeszcze techniki; trzy świecące werniksem portrety, z których wyglądała skupione, niedzisiejsze twarze. Powietrze pachniało tam starym palisandrem, czeczotką i jeszcze czymś nieuchwytnym, czymś co może było tylko złudzeniem zapachu.

Pani Anastazja zajmowała to mieszkanie od pięćdziesięciu z górą lat, to jest od czasu, kiedy przeniosła się tu z Wileńskiego, jako młoda wdowa po poległym powstańcu. Co ją skłoniło do tej przeprowadzki — tego dokładnie nie wiemy. Sama pani Anastazja pobyt w Warszawie uważała za tymczasowy, podkreślając dobitnie swój nierozdzielny związek z ziemią trocką, ze ścisłą swoją ojczyzną.

— Trzeba będzie w końcu wracać do siebie — mawiała bliższym znajomym. — Ciągnie człowieka do swoich stron, oh, jak ciągnie!... To na daninę prochów twoich czeka zima, która cię wydała.

Panią Anastazję coś trzymało jednak w Warszawie. Czyżby marzenie, nak którym czuwała świadomie, aby się nie ziszcilo? Ostrożna tęsknota, która chciała być wciąż tęsknotą?

W każdym razie pani Anastazja mogła uchodzić za istotę szczęśliwą. Zdrowa, rzeźka, do świata przyjaźnie usposobiona, miała w sobie spokój, właściwy osobom, nie nękanym przez zgryzoły i wątplenia. Ci, którzy znali panią Anastazję dawniej i nieco bliżej, widząc ją zawsze równą i zawsze opanowaną, niezmiennie się ani w usposobieniu, ani nawet wyglądem zewnętrznym, odnosili wrażenie, że żyje ona wyłącznie w sobie. Ludzi, którzy przecież lubią, by wokół nich ustawicznie coś się działo, intrygował niczem nieznanym rytmem jej życia.

Pewien mądrała, uważający siebie za odgadawczą dusz, oznajmił nam kiedyś:

— Głowę daję, że ona jeszcze się kocha w nieboszczyku swoim mężu. Jest to miłość nie oczekująca bynajmniej wskrzeszenia zwłok, ale uczucie... Jakby wam to powiedzieć... Pani Anastazja lubi życie dlatego, że w swej miłości obcuje

ciągle ze swoim ukochanym. Zwróćcie uwagę na jej spojrzenie: ona patrzy nie z terażniejszości, ale z za dziesiątków lat...

Bodaj że to była trafna uwaga. Pani Anastazji jak gdyby nie imal się czas ze swoją zawartością faktów, nieustannie w nim się odbywających. Wiem na przykład, że jej domowy księgozbiorek, z którym stale obcowiała, kończył się na roku mniej więcej siedemdziesiątym ubiegłego stulecia.

Zawsze równa, w obejściu prosta, nieskora do zwierzeń, ożywiła się, otwierając swe wnętrza, jedynie w rozmowach z panną Teresą, pochodzącą z tych samych, co i pani Anastazja okolic, młodszą od niej zaledwie o kilka lat. Nachylone ku sobie, aby móc mówić ciszej, w najciszej szum sekrecie przed światem, który tu się odgłosami ulicy przesączał, poruszały sprawy z przed lat kilku-dziesięciu. W cichutkich, ale żarliwych tych konfesyjach padały imiona i nazwiska, odcawna wryte na krzyżach cmentarnych. Wtedy dom pani Anastazji zdawał się wypełniać duchami, wezwanymi tu na misterium nie wspominek, ale obcowania z żywymi.

Z ogniem niezwykłym rozprawiała wtedy dwie przyjaciółki i powinowate o sprawach przede wszystkim rodzinnych. Na porządek dzienny wracał najczęściej proces separacyjny cioci Klary z wujciem Dionizym. Separacja małżeńska dla całej rodziny była zdarzeniem niezwykłym, zaszczytu bynajmniej nie przynoszącym. Ale kto był sprawcą tego nieszczęścia? Czy ciocia Klara powinna była stawiać kwestię na ostrzu noża? Gdy w wywodach pan-

ny Teresy coś się pani Anastazji nie spodobało, cierpka padała nauczka:

— Ależ moja droga, starsza jestem od ciabie o jakie sześć lat i więcej mam tu do powiedzenia, więc wiem, choć nie wszystko ci mogę powiedzieć: — to, co wiem, obrażałoby twoje panięskie uszy. To tylko wiedz, że jeżeli nawet był jakiś nietakt, czy zgola grzech, to ciocia powinna była wujciowi przebaczyć. Działo się to akurat po moim ślubie i doskonale pamiętam, co się o tym w rodzinie mówiło... Już ty mnie nie przekonasz.

Dużo też uwagi poświęcały przyjaciółki wypadkom i ludziom powstania styczniowego. Mówiono wtedy i o nieboszczyku mężu pani Anastazji, ale mówiono tak, jakby był tu chwilowo tylko nieobecny. Potem z reguły rozmowa przechodziła na temat stosunków, jakie panowały na dworze Napoleona III.

— Oh, Tereniu, wszystko, co mówią o Eugenii, to brzydkie plotki. Czytałam nie tak dawno w jakiejś gazecie... No, rzeczywiście nie tak dawno, bo zaraz po śmierci Napoleona... Czytałam, wiesz, że cesarstwo ciężko zapadła na zdrowiu po tym wszystkim, co się we Francji stało.

— Eee — nieśmiało powątpiewała panna Terenia. — Nie wierzę jakoś w jej miłość do cesarza, nie wierzę w szczerść jej rozpaczy. Przecież to typ ambitnej intrygantki!

— Tereniu — skarciła ją pani Anastazja — jak możesz obrażać kobietę, którą nie dawno dotknął taki cioci! Młoda jesteś, więc nie baczysz na to, co mówisz.

Mijały godziny, a one jak w miodlitwie zatapiały się w dawności,

która była dniem dzisiejszym ich serc i umysłów.

— ...Ludzie już? — martwiła się pani Anastazja.

— A tak, muszę jeszcze na Mokotów.

— Bój się Boga, Tereniu chyba już nie dziś! Patrz, wkrótce się ściemni. Na Mokotów, o tej porze?

Panna Terenia tłumaczyła wtedy bardzo cicho i bardzo nieśmiało żeby czegoś nie spłoszyć:

— Nic, tram... tramwajem pojedę.

— Tram-wajem...

W głosie pani Anastazji czuło się zdumienie, trwogę i jakby żal.

Innym znów razem:

— Odchodzisz, Tereniu?

— Tak, muszę jeszcze na Pragę.

Panna Anastazja aż zalamana ręce.

— Ależ niech cię Bóg broni, nie jedź na Pragę. Tam przecież napadają! Wracałi wieczorem jacyś państwo, nie tak znów późnym wieczorem, ale już po zachodzie słońca. Wyobrażasz sobie, rozbójnicy zupełnie ich rozebrali... Z niej zdjęli sakópkę, trzewiki, jemu nawet pończochy zabrali i cylinder też... To dlatego, że tam tak ciemno, na tem pustkowiu.

Panna Terenią wstrząsnęła ta wiadomość. Szybko jednak ochłonęła z wrażenia.

— Tam teraz, droga Naciu, na ulicach... elektryka. A skąd ty wiesz o tym napadzie?

— Czytałam w gazecie. Zaraz ci powiem, kiedy to było... Nie tak znów dawno...

Zanurzyła się w fali wspomnień.

— Nie, nie... To stryjcio Karol czytał nam na głos z gazety. Było to przed samym powstaniem...

Kronika wileńska Zamknięcie konkursu pamiątek regionalnych

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda pochmurna, z opadami śnieżnymi. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Dzisiejsze uroczystości papieskie. Dziś o godz. 11 rano w kościele św. Jana J. E. ks. Arcybiskup będzie celebrował uroczystą Mszę św. z okazji 15-letnicy koronacji Ojca św. Wieczorem w poszczególnych parafiach odbędą się akademie i obchody papieskie. (m)

Lilia 13 lutego rozpoczyna się rekolekcje. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w sali Misyjnej św. Anny 13 o godz. 6-ej poprzedzone błogosławieństwem w kościele św. Michała. Rekolekcje trwają trzy dni do 20 bm.

Rozkład rekolekcji w kościołach m. Wilna w czasie Wielkiego Postu. 1. Rekolekcje parafialne w kościele po-Bernardynskim w niedzielę 1 postu 14 lutego, początek o godz. 6 wiecz. i trwają przez tydzień do niedzieli 2 postu — nauki o godz. 6 wiecz.

2. Rekolekcje parafialne dla Litwinów w kościele św. Mikołaja w niedzielę 1 postu 14 lutego — początek o godz. 6 wiecz. i trwają przez trzy dni 15, 16 i 17 lutego — nauki o godz. 6 rano i 6 wiecz.

3. Rekolekcje dla Tercji św. Franciszka i św. Dominika w kościele OO. Franciszkanów — początek we środę po 1 niedzielę postu 17 lutego o godz. 6 wiecz. i trwają przez trzy dni 18, 19 i 20 lutego — nauki o g. 6 rano i 6 wiecz.

4. Rekolekcje parafialne w kościele Niep. Początku N. M. P. w niedzielę 2 postu 21 lutego — początek o godz. 5 wiecz. i trwają przez trzy dni 22, 23 i 24 lutego — nauki o g. 6 rano i 5 wiecz.

5. Rekolekcje parafialne w kościele św. Jakoba po 2 niedzielę postu we środę 24 lutego — początek o godz. 6 wiecz. i trwają przez trzy dni 25, 26 i 27 lutego — nauki o g. 6 rano i 6 wiecz.

6. Rekolekcje parafialne w kościele W.W. Świętych w niedzielę 3 postu 28 lutego — początek o g. 5 wiecz. i trwają przez trzy dni 1, 2 i 3 marca — nauki o godz. 6 rano i 6 wieczorem.

7. Rekolekcje parafialne w kościele św. Piotra i Pawła we środę po niedzielę 3 postu 3 marca — początek o godz. 6 wiecz. i trwają przez trzy dni 4, 5 i 6 marca — nauki o godz. 6 rano i 6 wiecz.

8. Rekolekcje parafialne w kościele św. Rafała w niedzielę 4 postu 7 marca — początek o godz. 6 wiecz. i trwają przez trzy dni 8, 9 i 10 marca — nauki o godz. 6 rano i 6 wiecz.

9. Rekolekcje parafialne w kościele Ostrobramskim we środę po niedzielę 4 postu 10 marca — początek o godz. 6 wiecz. i trwają przez trzy dni 11, 12 i 13 marca — nauki o godz. 6 rano i 6 wiecz.

10. Rekolekcje parafialne św. Jana i św. Ducha w kościele św. Jana w niedzielę Męki Pańskiej (niedziela 5 postu) 14 marca — początek o godz. 6 wiecz. i trwają przez trzy dni 15, 16 i 17 marca — nauki o godz. 6 rano i 6 wiecz.

11. Rekolekcje parafialne w kościele Serca Pana Jezusa we środę po niedzielę Męki Pańskiej (5 postu) 17 marca — początek o godz. 6 wiecz. i trwają przez trzy dni 18, 19 i 20 marca — nauki o godz. 6 rano i 6 wiecz.

Z MIASTA.

Konsulat lotewski zawiadamia, iż w środę, dnia 17 lutego, Konsulat będzie nieczynny.

Nowy placówka P. B. P. „Orbis”. Jak nas informują w Wilnie powstaje nowa placówka P. B. P. „Orbis” Oddział Nr. 2 tego popularnego na terenie naszego miasta przedsiębiorstwa, będzie się mieścić przy ul. Wielkiej Nr. 49 (vis à vis Ratusza).

Nowootwarty Oddział prócz sprzedaży biletów kolejowych oraz udzielania informacji fachowych, uruchamia w swoim lokalu pośrednictwo pocztowe oraz sprzedaż komisów w postaci map turystycznych, przewodników ogólnopolskich i europejskich oraz innych wydawnictw związanych bądź to z turystyką krajową, bądź regionalną.

Otworzenie nowego Oddziału P. B. P. „Orbis” wita społeczeństwo Wileńskie przychylnie ze względu na to, że jedyny dotąd Oddział tego przedsiębiorstwa na terenie naszego miasta, nie mógł zaspokoić potrzeb licznej klienteli, zwłaszcza w okresie sezonu letniego.

SPRAWY MIEJSKIE.

Spis nieruchomości, budyn-

ków, lokali i mieszkań. Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna komunikuje, że w wyniku trwającego od 15.XII ub. roku spisu spisano dotychczas 8100 nieruchomości (na 9214), 16857 budynków (na 20176) i 30221 lokali (na 47454). Obecnie w trakcie spisowania są dzielnice śródmiejskie (I II). Są to ostatnie ale i najlucniejsze dzielnice, jakie pozostały do opracowania. Pp. właściciele nieruchomości i lokali uprasza się o legitymowanie spisujących, a jednocześnie o ułatwienie im, tak ważnej dla badań społecznych, pracy.



SPRAWY KOLEJOWE.

Zniżki kolejowe. W związku z marszem narciarskim Żułów — Wilno, kiermaszem wileńskim i uroczystościami obchodu „Kaziukowego” — Związek Propagandy Turystycznej zawiadamia o zniżkach kolejowych. Każdy, kto wykupi w okresie między 25.II a 7.III 37 r. normalny bilet do Wilna — powraca w tym okresie bezpłatnie do miejsca swego pobytu. Karty uczestnictwa sprzedają księgarnie kolejowe „Kuch” oraz Oddziały „Orbis” na terenie całej Polski.

SPRAWY PRASOWE.

Konfiskata miesięcznika litewskiego. Skonfiskowany został miesięcznik młodzieżowy litewski „Jaunimo Draugas”, którego treść skierowana była przeciwko obecnemu ustrojowi państwa.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Sodalicia Mariana Akademików U. S. B. w Wilnie zawiadamia, że 14. II. w lokalu własnym (Wielka 64), odbędzie się zebranie Sekcji Apolitycznej z referatem sod. Fr. Bendiga p. t.: „Ważniejsze momenty z dziejów Kościoła”. Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

Koło Filozoficzne Studentów U.S.B. Zebranie naukowe I-sze odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 20-iej w Seminarium Filozoficznym Uniwersytetu (ul. Zamkowa 11). Kol. Laryssa Stowbniakówna wygłosi referat p. t.: „Główne myśli filozofii indyjskiej w stosunku do filozofii europejskiej”.

ODCZYTY.

Two Polsko - francuskie w Wilnie zawiadamia, że 15 bm. (poniedziałek), o godz. 18-iej w sali Snaadeckich USB odbędzie się odczyt z przeżyciami p. Gresillon p. t.: „Generalites et coup d'oeil sur l'exposition internationale de Paris en 1937”. Wstęp wolny.

POSIEDZENIA.

Posiedzenie Wil. Oddziału Polskiego T-wa Historycznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 b. m., o godz. 19, w lokalu Seminarium Histor. U. S. B. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt prof. Mieczysława Limanowskiego p. t.: „Sprawa najstarszego Grodna”.

RÓŻNE.

Nowa placówka chrześcijańska „Dworek Kresowy” w Wilnie przy ul. Snaadeckich. Dowiadujemy się, że na początku marca rb. pod powyższą nazwą nastąpi otwarcie lokalu, na który dawno Wilno oczekiwało. Będzie to kawiarnia-pasztecziarnia zaopatrzona w wyborowe produkty z majątku Komarowszczyzna. Wyśmienita kuchnia, ceny dostępne. Lokal „Dworku Kresowego” utrzymany będzie ściśle w stylu regionalnym. „Dworek Kresowy” napewno potrafi zadowolić najbardziej wymagających gości tak pod względem urządzenia, konsumpcji jak i obsługi.

KRONIKA POLICYJNA.

Wykrycie kradzionych rzeczy z mieszkań. Na skutek otrzymanych informacji w sprawie szajki złodziejskiej operującej w Wilnie ustalono, że członkami jej są: Mackiewicz (Kopania 28), Wasilewski (Ostrobramska 25), Kamiński (Olimpia 9), których zatrzymano, oraz dwaj osobnicy pod ps. „Witek” i „Franek”, których szuka policja. Szajka przechowywała skradzione rzeczy w mieszkaniu Hermana i Filozakowskiej przy ul. Olimpia 9. W czasie rewizji odnaleziono przedmioty pochodzące z kradzieży z mieszkania Krawczyńskiego (Mostowa 19), garderobę i lornetkę, z mieszkania Niedziałkowskiego (Montwiłowska 16). Poza tym odnaleziono inne przedmioty, pochodzące z kradzieży z nieznanymi mieszkań. Dalsze dochodzenie w toku.

Dnia 1 lutego r. b. zamknięty został konkurs pamiątek regionalnych, zorganizowany przez Zw. Propag Turyst. Zainteresowanie konkursem było olbrzymie. 70 wystawców nadesłało przeszło 300 prac — wśród nich wiele ze wsi. O wartości regionalnej i artystycznym autentyzmie eksponatów świadczy fakt, że jedna z nagrodzonych wieśniaczek, zgłaszając się po odbiór honorarium, podpisała swój dyplom... trzema krzyżami. Konkurs więc okazał się idealną drogą do wydobycia bogatych możliwości naszych ziem.

Po otwarciu kopert z hasłami okazało się, że 5 pierwszych nagród po 40 zł. zdobyli: p. Aleksander Łazarewicz — za ceramikę, p. Leon

Jurewicz — za drewniane miniaturki krzyżów przydrożnych, pracownia malarsko - zabawkarska (zauł. św. Ignacego 12-8) za stylizowane zabawki z drzewa, p. Barbara Szopówna — za lalki z włóczki, p. Michał Warakowski — za figurkę św. Krzysztofa w metalu.

Następne 4 nagrody po 25 zł. przypadły: p. Marcinowi Filipowiczowi za bransoletkę z drzewa, p. Marianowi Mieszczyskiemu — za drzeworyty i dwie Rodziny Kolejowej w Wilnie za charakterystyczne lalki z materiału, przedstawiające typ baby z pielgrzymki do Kalwarii oraz typ Poleszuka w pielgrzymce do Ostrej Bramy.

Pięć trzecich nagród po 10 zł. uzbierały prace: p. Stefani Dabule-

wiczowej — miniatury palemek z włóczki, p. Stanisławy Hermanowiczówny — ozdoby choinkowe ze słomy, Rodziny Kolejowej — wisioriki z drzewa, p. Anny Wojciechowskiej — miniatury palemek „ruszczycówek”, p. Józefa Wisniewskiego — miniaturki krzyżów przydrożnych.

Komisja konkursowa, której przewodniczył p. prof. Marian Morełowski — przyznała pozakonkursowe wyróżnienie zaszczytne Absolwentom Wydziału Sztuk Pięknych USB. za eksponaty o charakterze kotyliionowym, ze względu na ich poziom artystyczny.

DLA TRWAŁOŚCI UCZESANIA **ROGER GAILLET** DLA ZDROWIA WŁOSÓW
TENAX **PHILOTHRIX**
— BEZ TRUSZCZU — WODA

Sytuacja na U. S. B.

Na Medycynie w dalszym ciągu incydenty z żydami, którzy pchają się na prawą stronę. Na wykładzie prof. Siengalewicz żydzi arogancko oświadczyli, że na „wyznaczonych miejscach nie myślą siedzieć” i opuścili wykład. Na innych wykładach żydzi stali. Na V roku starosta tegoż roku, niejaki Łyżwa, zgłosił swą rezygnację (lewicowiec), wobec czego

Stronnictwo Narodowe KOMUNIKAT.

Zarząd Grodzki Stronnictwa Narodowego komunikuje, że Sekretarz Zarządu Grodzkiego urzęduje w poniedziałki, środy i soboty, od godziny 13.30 do 14.30.

Młod. Wszepolska KOMUNIKAT.

Dnia 15. II., o godz. 19.30, odbędzie się w lokalu Młod. Wszepolskiej kurs dla koleżanek. Obecność członkini Mł. Wszepolskiej — obowiązkowa.

Tegoż dnia, o godz. 20.15 odbędzie się drugi referat, III kursu kandydackiego Mł. Wszepolskiej.

ĆWICZENIA ZIMOWE FRANCUSKICH STRZELCÓW ALPEJSKICH.



Obstrukcja

jest wskaźnikiem złego działania żołądka i kiszki. Lecznica herbata Chambarda stosuje się przy zaparciu stolca, reguluje żołądek i ułatwia trawienie. Cena pud. Zł. 1.30 tabletki 35 gr.

WYPADKI.

Dwa pożary. Wczoraj straż ogniowa interweniowała w 2 wypadkach pożaru. Przy ul. J. Jasińskiego spalił się dach domu, zaś przy ul. W. Pohulanka 15 spaliła się ściana i sufit mieszkania F. Kozioł. (h)

Na pamiątkę. Do dozorczy domu Nr. 48 przy ul. Wileńskiej, Kiemipasa, zwróciła się nieznaną kobietą z prośbą o chwilowe potrzymanie dziecka, które miała na ręku. Zanim Kiemipas zorientował się, że chcą mu dziecko podrzucić — kobiety już nie było. (h)

odbyły się w dniu wczorajszym wybory. Starostą został p. Zygmunt Kwasowicz, który zobowiązał się pilnować, aby żydzi prowokacjami nie naruszali spokoju.

RYCERKOŚĆ LEWICOWCA.

Dnia 12 b. m. wydarzył się na Historii wypadek jaskrawej prowokacji. Gdy kilka studentek Polek zwróciło uwagę żydówkom, siedzącym po prawej stronie — niejaki Szantar, Polak, siedzący manifestacyjnie po stronie lewej, obrzucił je

stękiem wyzwick. Jak dowiadujemy się „rycerskim” młodzianem zajęły się władze uniwersyteckie.

SKĄD TYTU ŻYDÓW NA CHEMII?

Jak wykazało przeprowadzone badanie w sprawie incydentu 12 b. m., na wykładzie prof. Kamińskiego — żydów było kilkakrotnie więcej, niż powinno ich być nawet przy 100% frekwencji. Chcąc zapobiec na przyszłość podobnemu rozmożeniu, podobno obecnie będzie się sprawdzano listę. (s)

Termjny płatności II raty czesnego na USB

Wydział Prawa i Nauk Sp.: I rok studenci na lit. od A—K płać do 16 b. m. włącznie; na lit. L—R do 17 b. m.; na lit. S—Z do 24 b. m. włącznie; III rok na lit. A—O do 3 marca włącznie; na lit. P—Z do 4 marca włącznie. IV rok wszyscy dn. 9-go marca.

Medycyna: I rok — 22 b. m.; II rok — 26 b. m., III rok — 5 marca. Reszta lat na lit. A—O do 13 marca włącznie; na lit. P—Z do 15 marca włącznie.

Wydział Teologiczny: Studenci wszystkich lat w dniu 6 marca.

Wydział Humanistyczny: rok I i II — 15 b. m.; III i IV — 8 marca.

Wydział Matematyczno - Przyrodniczy: rok I — 19 b. m.; rok II — 25 b. m.; rok III — 27 b. m. Reszta lat na lit. A—O do 10 marca włącznie; na lit. P—Z do 11 marca włącznie.

Wydział Sztuk Pięknych: Wszystkie lata — 2 marca.

Studium Rolnicze: rok I — 20 b. m.; reszta lat — 12 marca.

Studium Farmaceutyczne: Wszystkie lata — 2 marca.

„Męka Pańska na podstawie badań nau swiętym całunem z Turynu w świetle nauki lekarskiej”

Na taki temat wygłosi odczyt z przeżyciami dr. med. St. Karwowski z Poznania, na specjalne zaproszenie Koła Wileńskiego Zw. Rel. Intel. Kat., w piątek, dn. 19 lutego, o godz. 7 wieczorem, w sali Snaadeckich U. S. B.

Dr. St. Karwowski, tłumacz książki na język polski (w druku) Czechosłowaka dr. Hynka, omówi historię Sw. Całunu, w którym złożono Chrystusa Pana do grobu, a w sposób

szczególny rewelacyjne wyniki badań naukowych specjalnej komisji, dzięki którym da się całkowicie wytłumaczyć naukowo nie tylko ślady krwi, ale i obraz postaci P. Jezusa. Jego rany a nawet rysy oblicza. Te badania nie były możliwe do przeprowadzenia temu lat 100, kiedy nie znano fotografii (nowe zdjęcia fotograficzne dokonano przy silie 25.000 swiec), kiedy wiedza medyczna nie stała tak wysoko

Kara za profanację krzyżów

WILEJKA. Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Wilejce skazał trzech braci Mamajów, mieszkańców wsi Swedzy, gm. kolowickiej, na kary po 2 lata więzienia za przestępstwo przeciwko religii, jakiego dopuścili się przez profanację, krzyży cmentarnych. Przestępstwo to popełnione zostało i wykryte w niezwyczajnych okolicznościach.

Jesienią r. ub. funkcjonariusze brygady kontroli skarbowej i policja dokonali obławy nocnej w poszukiwaniu tajnych gorzelni. W zarostach wśród bagien ujawniono fabrykę samogonu braci Mamajów. Obok fabryczki leżały porabane na szczapy stare drewniane krzyże z pobliskiego wiejskiego cmentarza, którymi przestępcy opalali kocioł gorzelni.

Pociąg popularny do Zakopanego i Warszawy

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie za pośrednictwem Delegatury Ligi Popierania Turystyki organizuje tani pociąg popularny z Wilna do Zakopanego z zatrzymaniem się w drodze powrotnej w Warszawie.

Odjazd pociągu z Wilna nastąpi dnia 20 lutego br. o godz. 11-iej, powrót zaś do Wilna dnia 24 lutego na godz. 21. min. 45.

Cena karty kontrolnej kl. 3-iej za przejazd w obie strony wynosi łącznie 17 zł. 50 gr.

Sprzedaż kart kontrolnych i informacje w Oddziale P. B. P. „Or-

bis” (Wilno, ul. Mickiewicza 20).

Termin sprzedaży kart kontrolnych tylko do dnia 17 lutego rb.

Po zakończeniu sprzedaży wśród nabywców kart kontrolnych zostaną rozlosowane w Delegaturze Ligi Popierania Turystyki w Wilnie — cenne premie, a mianowicie bezpłatne bilety kolejowe na przejazd do Zakopanego i z powrotem oraz bezpłatne bilety na przejazd kolejką linową z Kuźnicy na Kasprowy Wierch i z powrotem. Numery kart kontrolnych, na które padną wygrane premie będą podane do wiadomości publicznej i niezwłocznie doreczone.

CASINO Nieodwołalnie
jeszcze tylko dziś
Jutro premiera!
w filmie o którym
mówi cały świat

FURJA „Jestem niewinny“
Carolle Lombard i William Powell
„Mój Pan Mąż“
Wielki triumf ekranów Ameryki Francji i Anglii.

Teatr i muzyka

Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 4.15 po cenach propagandowych powtórzenie sztuki Wł. Fodora „Tajemnica lekarska”.
O godz. 8.15 powtórzenie komedii Szekspira „Poskromienie złośnicy” z r.p.: Wieczorkowską i Szymańską w rolach głównych.
Teatr muzyczny „Lutnia”. Wieczór tańców hiszpańskich Nati Morales. Dzisiaj o godz. 8.15 wystąpi raz jeden tylko słynna tancerka hiszpańska Nati Morales. Program poświęcony całkowicie tańcom hiszpańskim, które wykonane zostaną w oryginalnych, bogatych kostiumach przy akompaniowaniu gitary i fortepianu. Pozostałe bilety nabywać można w ciągu dnia całego.
Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. Dzisiaj o godz. 4 pp. ukaże się po cenach propagandowych sensacyjna sztuka „Broadway” z muzyką, śpiewami i tańcami w obsadzie premierowej.
„Catus i nic więcej”. Jutro po raz ostatni „Catus i nic więcej”. Ceny propagandowe.
Jubileusz M. Józefowicza w „Lutni”. Wielkie zainteresowanie publiczności wywołała zapowiedź jubileuszu znanego kompozytora i działacza muzycznego M. Józefowicza, który obchodzi w sobotę 20 bm. 50-lecie swej pracy na polu muzycznym. W dniu tym wystawioną zostanie operetka z muzyką M. Józefowicza „Księżniczka błękitu”.
Chór Dana wystąpi raz jeden w „Lutni” w dn. 18 b. m.

Dziś pocz. o godz. 12-ej
Szarża lekkiej brygady
(ORZEŁ KRYMSKI)
Ceny normalne

HELIOS Niebawem powodzenie. 2 godziny przygód i niebezpieczeństw w dziewiętej puszczy
KRÓLOWA DŻUNGLI W rol. gł. najpiękniejsza kobieta, która wszystkich oczarowała swą urodą **DOROTA LAMOUR** i przepiękny **RAY MILLAND**
Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualna
Pocz. o 2-ej

Polskie Kino
ŚWIATOWID Wesoła i pełna kaptalnych pomysłów, polska komedia muzyczna
„Jadzia”
w rol. **Smosarska** Cwiklińska, Żabczyński, Znicz, Słesański i inni
Niefrasobliwy humor! Śpiew! Muzyka!

ODMROŻENIE
Oryginalna maść (Z kogutkiem)
„MROZOL”
leczy i goi ranki powstałe od odmrożeń, Sprzedają apteki i sklepy apteczne

DWA „Arnold Fibiger”
każdy wie, że to polski „Bochstein” i polski „Blüthner”
Fabryka i Przedstawiciel
KALISZ
Szopena 9.
Niskie ceny. Dogodne spłaty.

OGŁOSZENIA DO
DZIENNIKA WILEŃSKIEGO
na warunkach specjalnie dogodnych przyjmuje
Biuro Ogłoszeń
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, **GARBARSKA 1** tel. 82
Kosztorysy na żądanie.

Cały świat w jednym zgodnym akordzie w podziwu dla mistrzowskiej realizacji **Ryszarda Bolesławskiego**. Po raz pierwszy w dziejach kinematografii
Marlena Dietrich i Charles Boyer
razem w w gigantycznym filmie kolorowym
Ogród Allaha
Następny program „HELIOS”

„NOWOŚCI” Dziś niedz. 14. II ostatni dzień znak. progr. „Challenge Hmuru”
Jutro (poniedziałek), 15. II. premiera całkowicie nowego, efektownego i nader urozmaiconego programu rewiowego p.t. „STATEK KOMEDIANTÓW” w opracowaniu i z udziałem **JANUSZA ŚCWIARSKIEGO, WASKOWSKIEJ, ROSTANSKIEJ, MALWANO, BALETU KAMINSKIEGO, SZPAKOWSKIEGO, ORŁOWSKIEGO** i in. Nowe dekoracje art. mal. Wł. Zalewskiego. — Początek: 6.30 i 9.15. W niedz. 4, 6.30 i 9.15.

MARS
Ostatnie dni epepea muzyczna
Schuberta
OSTATNIA SERENADA
PAT PATERSON
NILS ASTHER
Miłość, życie i cierpienie genialnego kompozytora na tle wspaniałej wystawy cesarskiego Wiednia. Pocz. o 2-ej
Piękny nadprogram

URZĘDNIK
samotny w starszym wieku poszukuje pokoju średniego, ciepłego, suchego z niekrepującym wejściem, przy chrześcijańskiej rodzinie, w rejonie i komis. i przyległych ulicach III komis. Pożądane całodzienne utrzymanie. Umieblowanie własne. Łaskawe oferty do Administracji „Dziennika Wileńskiego” dla W.K. W. K. 330

MIESZKANIE
4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie. Wielka 10. 545

POSZUKUJĘ
posady mierniczego — jesienicę; posiadam ategoletną praktykę, z dobrymi świadectwami, lub rządę, buchaltera czy w handlu. Mogę złożyć kaucję. Oferty do adm. „Dz. Wil.” pod „B”. 508-4

RUTYNOWANA
pielęgniarka inteligentna średnich lat poszukuje pracy przy chorych, zająca się domem lub wychowaniem dzieci, ul. Kosciuszki 12 m. 3. od 12-ej do 4-ej.

BIURO PRACY
Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane kandydatki do pracy na: gospodynie, kucharki (do majatków i na piebanie), pokojowe, wychowawczynie, pielęgniarki, nawet i nauki i nauczycielki. Zapisy pracowników codziennie od 10—13: Młynowa 2/9.

NAUKA
Instytut Germanistyki
Z-k Sw. Michałski Nr. 10 m. 2 (obok Kura. torjum Szkoln.)
STUDENT U. S. B.
udziela lekcji w zakresie gimnazjum (z j. niem.). Specj. — matematyka i języki. Wieloletnia praktyka. Dowiedzieć się w Adm. Dz. Wil. sub „Lekcje”.

SPRZEDAJĄ SIĘ
działki ziemi własnej z sadem pięknie położone przy zaułku Ponomarskim 2 (na Zarzeczcu). 503

Okazyjnie
do sprzedania pozostałe z licytacji wórowki i lokomobile nowe Mickiewicza 29 Bank.

MIESZKANIA I POKOJE

Potrzebni
ogrodnik, pisarz, prawnik, gospodyni (ochmistrzyni). Zgłaszać się: Portowa 23 —21. 526-3

CHŁOPIEC
na praktykę do sklepu potrzebny, skromnych wymagań, uczciwy, referencje. Lat 17. Szkoła powszechna. Wiadomość: Zarzeczcu 17. Runo.

PRACA POSZUKIWI.

NAUCZYCIELKI
korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-96.

Z za kotar studio
Przykład do naśladowania.
Podoficerowie i strzelcy plutonu łączności baonu K. O. P. w Niemcynie zmontowali własnymi środkami odbiornik 3 lampowy i ofiarowali go dzieciom szkoły powszechnej w Ludwinowie k. Wilna. Dzięki temu pięknemu darowi dzieci i mieszkańcy Ludwinowa usłyszą dzisiaj po raz pierwszy słowo i muzykę radiową.
Dla miłośników sportu.
Dzisiaj o godz. 20.00 nadany zostanie fascynujący reportaż sportowy z meczu bokserskiego Polska — Niemcy. Mecz jak wiemy odbędzie się w Dortmundzie.
Radiosłuchacze będą więc mieli nie lada atrakcję sportową.

Dyr. K.P.W. inż. Głazek przy mikrofonie.
W związku z odbytą konferencją 17 przewodniczących Komitetów Wojewódzkich pomocy zimowej całej Rzeczypospolitej w Min. Opieki Społ. w Warszawie. Wiceprzewodniczącą Komitetu Pomocy zimowej Ziemi Wileńskiej inż. Wacław Głazek odczyta w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 13.00—13.10 apel do Obywateli Ziemi Wileńskiej w sprawie pomocy zimowej na terenie Wileńszczyzny.
Sprawa o kwicoła.
Dzisiaj w niedzielę, Wilno transmituje na całą Polskę audycję muzyczno-słowną, złożoną z tekstów najlepszych gawęd Syrokomli. W wykonaniu biorą udział artyści Teatru Miejskiego. Początek o godz. 16.30.
15-lecie Pontyfikatu Piusa XI.
Z okazji 15-lecia Pontyfikatu Ojca Świętego Piusa XI Polskie Radio urządzi w dn. 14 b. m., o godz. 19.15, specjalną audycję, w czasie której transmitowana będzie uroczysta akademія z Poznania.
Na akademii przemawiać będzie Prymas Polski ks. kardynał Hlond po czym szereg pieśni wykona słynny chór katedralny pod dyr. ks. Gieburowskiego.

Polskie Radio Wilno
Niedziela, dnia 14 lutego 1937 r.
8.00: Sygnał czasu i pieśń. Gazeta rolnicza. Pieśni włoskie. Dziennik poranny. Transmisja nabożeństwa z Bydgoszczy. Wyjutki z op. „Carmen”. 11.57: Czas i hejnał. 12.03: Poranek muzyczny. 13.00: Życie kulturalne miasta. 13.12: D. c. poranku. 14.00: Chochłowski chłopcy — audycja. 14.30: Piosenki w wykonaniu zespołu „Te 4”. 15.00: Koncert ork. wojkowskiej. 15.30: Audycja dla wsi. 16.00: Dialog reklamowy. 16.05: Koncert reklamowy. 16.10: Audycja świetlicowa. 16.30: Sprawa o Kwicoła — aud. 17.00: Podwieczorek przy mikrofonie z hotelu Bristol. 17.55: Pogadanka aktualna. 18.00: D. c. podwieczorku. 19.20: Godzina żyweń. 20.00: Transmisja z Dortmundu meczu bokserskiego. Polska Niemcy. 20.30: Wiadomości sportowe. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Wesoła fala lwowska. 21.30: Recital fortep. Bolesława Woytowicza. 22.00: Różnykoncert wieczorny. 22.55: Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

Miłośnikom ptaków ku uwadze
SPECJALNA MIESZKANKA DLA KANARKÓW
i innych śpiewających ptaków
Zestawiona z najbardziej lubianych przez ptaki nasion jak: kanar, rzepik, konopie, sałata, murzynok, proso i t. d.
do nabycia w Polskim Składzie Aptecznym
Władysława Trubillę
Wilno, Ludwisarska 12, róg Tatarskiej.
Tamże wody kolońskie na wagę: 78 przecudnych zapachów.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH „PRACA POLSKA”
prosi właścicieli nieruchomości o popieranie osłonków i zatrudnianie ich przy remontach domów i innych pracach budowlanych. Poleca malarzy, zdunów, murarzy, stolarzy, cieśli i t. d.
Zarząd Zw. Zaw. „Praca Polska”.
Wilno, ul. Mostowa 1.

Okazja taniego kupna naczyń od 15 lutego do 1 marca
WYPRZEDAŻ RESZTEK WYSORTOWANEJ PORCELANY I PROPAGANDOWA SPRZEDAŻ SERWISÓW
Jedyna w Wilnie chrześcijańska hurtownia szkła, fajansu, porcelany i naczyń
D.H. „T. ODYNEC” w. I. MALICKA
WILNO
ul. WIELKA 19 TEL. 4-24 ul. MICKIEWICZA 6.
Serwis stołowy fajansowy 32 części zł. 24.50.—. Serwis porcelanowy do kawy 15 sztuk za zł. 8.50.—. Na Prowincję wysyłamy za zaliczeniem.

NAJLEPSZE ŹRÓDŁO PIÓR WIECZNYCH
WATERMAN'S KAWUSKA PARKER I INNE
WŁADYSŁAW BORKOWSKI
WILNO, MICKIEWICZA 5.
Zakład optyczny
Jana Iwaszkiewicza
Wileńska 25, tel. 16-84
wykonuje binokle i okulary, ściśle według recept p.p. lekarzy okulistów. Poleca najnowsze modele.

CHRZEŚĆ. SKŁAD OPALOWY
„WĘGŁO PAŁ”
L. DOBUŻYŃSKIEJ
W. Pohulanka 33, tel. 12-30
poleca: **Węgiel i drzewo**
na dogodnych warunkach.
Waga gwarantowana. Ceny niskie.

38 LOTERIA PAŃSTWOWA zł. 1.000.000
Losy do nabycia w szczęśliwej kolekturze
S. GORZUCHOWSKIEJ ZAMKOWA 9
Cena losu — 40 zł., Pół — 20 zł., ćw. — 10 zł.
Zegarki, biżuterja, srebro stołowe, papierońnice

KUPIĘ
maszynę nożną fabr. „Singer” oferty zaraz — Trocka 9—22.

KUPUJĘ
różne książki i tygodniki w różnych językach. Nowo otwarta antykwarna chrześcijańska przy ul. Kalwaryjskiej 6. „Tania książka”. 496-2

OKAZYJNIE
z powodu wyjazdu, mahoniowe i jesionowe, meble stylowe, stoły, klub - gabinet, szafy, zegary i inne do sprzedania. Mouszki 5 m. 1, godz. 11—18. 495-2

TANIO SPRZEDAM:
fortepian mahoniowy, w dobrym stanie, wiadenskie meble wypłatanie i duży dywan (3x1.70). ul. Letnia 1/2—7 (Antokol). 499-3

POONIESIENIE HANDLU — TO WZMOŻENIE REKLAMY
NAJSTARSZE I NAJCZYNNIEJSZE PISMO
«DZIENNIK WILEŃSKI»
DA WAM ZWIĘKSZENIE KLIENTELI PRZEZ UMIEJĘTNE ZREDAGOWANE OGŁOSZENIE.
Administracja czynna: przy ul. Mostowej 1 od 9 — 19 p.p.

KUPNO I SPRZEDAŻ
SKLEP
spożywczo - gastronomiczny z mieszkaniem na miejscu kupię. Odstępne do zł. 250. Oferty: ul. Tomaszka Zana 23-b m. 3.

PRZY HEMOROIDACH
Ciepły masaż **VARICOL**
CIEPŁY MASAZ
CIEPŁY MASAZ
CIEPŁY MASAZ

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.—
CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 łam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

